

Tysiąc lat z królami

W Gnieźnie, z udziałem przedstawicieli samorządu województwa, odbyły się wydarzenia nawiązujące do milenium koronacji Bolesława Chrobrego. Najważniejsze osoby w państwie przybyły 25 kwietnia na uroczyste zgromadzenie posłów i senatorów. O pierwszych polskich władcach przypomniano też na... torach.

► str. 7



FOT. KOLEJE WIELKOPOLSKIE

Miliony dla JST

Podczas kwietniowej sesji sejmiku radni podjęli kilkanaście uchwał, decydując o przekazaniu samorządom lokalnym dotacji z budżetu województwa. Do wielkopolskich gmin i powiatów trafią miliony złotych m.in. na inwestycje w infrastrukturę sportową i turystyczną, a także na pomoc zwierzętom.

► str. 4

Nowa era edukacji

Wielkopolska jako pierwsza w kraju wprowadziła pedagogów online na zastępstwo. Uczniowie łączą się z nauczycielem, który nadaje z konińskiego Centrum Nauczania Zdalnego. Czy pomysł – realizowany w ramach projektu dofinansowanego z funduszy unijnych – sprawdza się w praktyce?

► str. 12



maj 2025
nr 5 (288)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXV
ISSN 1642-0918

Kto dołoży cegiełkę?

Samorząd województwa i Wielkopolskie Muzeum Niepodległości oferują pamiątki, dzięki którym można wesprzeć wyposażenie budowanego Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Choć budowa Muzeum Powstania Wielkopolskiego (MPW) przy Wzgórzu świętego Wojciecha, u zbiegu ulic Księcia Józefa i Północnej w Poznaniu ma już zapewnione finansowanie, od teraz mogą ją także wesprzeć, poprzez zakup specjalnych cegiełek i certyfikatów, zarówno mieszkańcy regionu, jak i firmy czy instytucje.

– Od początku tej inwestycji mówiliśmy o cegiełkach, które nie mają stanowić bezpośredniego finansowania budowy muzeum, bo to zapewnia samorząd województwa i ministerstwo kultury, ale chodzi nam o uspołecznienie projektu, tak, by każdy mógł poczuć się częścią społeczności wspierającej to przedsięwzięcie – podkreślał marszałek Marek Woźniak, który 23 kwietnia spotkał się z dziennikarzami na placu budowy w Poznaniu.

Podczas konferencji prasowej zaprezentowano wzory cegiełek o czterech różnych nominałach: 100, 200, 500 i 1000 zł. Będą one dystrybuowane dwoma kanałami: przez internet i w punktach stacjonarnych. Pamiątki wydrukowano w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych na specjalnie zabezpieczonym papierze, przy zastosowaniu nowoczesnych technologii (jak przy banknotach) uniemożliwiających ich podrobienie.

Podobne zabezpieczenia posiadają też specjalne certyfikaty, które będą mogły nabyć osoby, instytucje, firmy czy samorządy chcące wesprzeć wyposażenie nowej siedziby MPW.

– Dochód zarówno ze sprzedaży cegiełek, jak i certyfikatów, zostanie w całości prze-



FOT. ARCHIWUM UMWV

Na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 2025 r. przewiduje się zamknięcie stropu konstrukcji podziemnej, który w przyszłości stanie się placem muzealnym, miejscem, gdzie będą odbywać się wydarzenia plenerowe.

znaczony na stworzenie atrakcyjnej wystawy stałej oraz wzbogacenie kolekcji muzealnych z okresu odzyskiwania przez Polskę niepodległości – podsumował Marek Woźniak.

A na jakim etapie jest obecnie budowa nowego gmachu?

Roboty rozpoczęły się w styczniu 2024 r. od rozbiórki pozostałości po dawnym lodowisku „Bogdanka” oraz przygotowania terenu pod fundamenty. W lutym 2024 r. uroczyście wmurowano kamień węgielny, następnie przeprowadzono palowanie, zbrojenia itp.

– Prowadzone od roku roboty ziemne i prace związane z budową fundamentów (m.in. wbijanie pali i budowa betonowej niecki, które mają ustabilizować konstrukcję i uchronić muzeum przed zalewaniem wodami gruntowymi) kosztowały ponad 50 mln zł – opowiadał dziennikarzom przedstawiciel generalnego wykonawcy.

W pierwszym kwartale 2025 r. na dzień wykopu zaczęły powstawać konstrukcje wyznaczające przestrzenie magazynowe i halę wystawy stałej. Na zdjęciu widać

np. charakterystyczny obrys centralnej sali – tzw. rotundy, o średnicy około 30 m. Całość prac ma zakończyć się do grudnia 2026 r.

– Zasadnicza przestrzeń wystawiennicza, serce muzeum, zlokalizowana będzie dwanaście metrów pod ziemią. Cztery budynki naziemne pomieszczą funkcje uzupełniające: magazyny, pracownie konserwatorskie, salę konferencyjno-widowiskową, kameralną salę kinową, przestrzenie edukacyjne, kawiarenkę, sklepik z książkami i pamiątkami, administrację.

Nie będzie betonozy! – zapewnia w rozmowie z „Monitorem” dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości Przemysław Terlecki.

Równie ważne co budowa nowego gmachu muzeum jest stworzenie wystawy stałej, która w sposób atrakcyjny, nowoczesny i czytelny ma opowiedzieć historię blisko 200 lat wielkopolskiej drogi do niepodległości. Właśnie ukończono prace nad projektem stałej ekspozycji, a do wakacji ma być ogłoszony przetarg na jej wykonawcę.

► str. 8-10

Debatowali o wodorze

Ponad stu wystawców z ośmiu krajów, stu prelegentów, pięćdziesiąt paneli dyskusyjnych, wystąpień i warsztatów – to krótkie podsumowanie wydarzenia na MTP, którego regionem gospodarzem była Wielkopolska.

► str. 3

Wyjście z sieci

Po trzynastu latach Wielkopolska rezygnuje z uczestnictwa w unijnej sieci regionów podmiejskich PURPLE. Stosowną uchwałę radni przyjęli jednomyślnie podczas kwietniowej sesji. Jakie były powody takiej decyzji?

► str. 4

Podziel się jedzeniem

By ograniczyć marnowanie żywności, samorząd województwa wspólnie z wielkopolskimi JST inwestuje w kolejne jadłodzielnie, a organizacjom pozarządowym oferuje małe mobilne kuchnie.

► str. 6

Książd Staszic

2025 jest – decyzją sejmiku województwa – Rokiem Stanisława Staszica w Wielkopolsce. Zastanawiając się, co wybrać z przebogatej biografii wielkiego Wielkopolanina, przedstawiamy jego sylwetkę piórem dra Marka Rezlera.

► str. 10

Inna strona samorządu

Sam bym odplynął – wyznaje kolejny monitorowany przez nas radny. Dlaczego białogłowa tapie za białą broń? Rozgryzamy tajemnicę kawy w WCO. Czy radni prowadzą wielkopolskie szynobusy?

► str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



UDZIAŁ W DUMIE

O budowie przez samorząd województwa nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego pisaliśmy wielokrotnie. Teraz, patrząc na nabierające realnych kształtów konstrukcje, łatwiej wyobrazić sobie to, jak ta nowa placówka ma wyglądać. I łatwiej zobrazować sobie to, jak ma przebiegać realizowana tam opowieść o fenomenie wielkopolskiej drogi do wolności.

Teraz każdy z nas może dołożyć swoją cegiełkę do tego projektu. Wiadomo, że pieniądze na budowę są od dawna zabezpieczone. Nie chodzi więc o masową „zrzutę”, ale raczej o możliwość podzielenia się symbolicznym współudziałem w tym dziele wszystkich Wielkopolan.

Odpowiedzialny za budowę dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości potrafi z zaraźliwą pasją snuć opowieść o wizji nowej placówki. Jeżeli uda się ją w taki sposób zrealizować, będziemy mogli być dumni nie tylko z tego, jak przed laty przeprowadziliśmy powstanie, ale i z tego, jak o nim dziś opowiadamy. A każdy, kto nabędzie teraz cegiełkę, będzie mógł wówczas zasłużyć na to, że ma realne powody do współodczuwania tej dumy. ■

Poznań z nowym biskupem



Abp Zbigniew Zieliński (pierwszy z prawej) przejął funkcję metropolity poznańskiego od abpa Stanisława Gądeckiego (z lewej).

1 maja w poznańskiej katedrze odbył się uroczysty ingres nowego metropolity poznańskiego.

Ordynariuszem poznańskiej diecezji został abp Zbigniew Zieliński, który zastąpił odchodzącego na emeryturę po ponad dwóch dekadach rządów w poznańskim kościele abpa Stanisława Gądeckiego.

Obecny metropolita poznański urodził się w 1965 roku w Gdańsku, tam również przyjął święcenia kapłańskie, a później biskupie. Zanim – decyzją jeszcze papieża Franciszka – został

skierowany do Poznania, stał w ostatnich kilku latach na czele diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (co ciekawe, obejmującej swoim zasięgiem także północną część województwa wielkopolskiego).

W ingresie uczestniczyli hierarchowie kościelni z całego kraju (na czele z nuncjuszem apostolskim w Polsce abpem Antonio Guido Filipazzim), a także przedstawiciele władz miasta i regionu. Samorząd województwa podczas uroczystości reprezentowali marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak. ABO

Nagrodzony przez KGW

Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich drugi rok z rzędu wyróżnił wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego.

Przedstawiciel samorządu województwa (o których działaniach wspierających KGW piszemy szerzej na stronie 13) otrzymał tytuł „Samorządowca Przyjaznego Kołom Gospodyń Wiejskich”. Wyróżnienie podczas gali, która odbyła się w siedzibie

zespołu „Mazowsze” w Otrębusach, odebrał w imieniu nagrodzonego Sebastian Ławniczak, dyrektor Wielkopolskiego Samorządowego Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku.

Podczas gali wyróżniono też dwa wielkopolskie koła KGW: Stare Grądy z gminy Grodziec (kategoria „Aktywne KGW”) oraz KGW Piękni i Młodzi z gminy Mosina (kategoria „Kulinaria”). ABO

Pamiętają o tragedii

11 kwietnia Wielkopolanie oddali hołd ofiarom zbrodni katyńskiej.

85 lat temu funkcjonariusze NKWD przystąpili do zaplanowanej zbrodni. W ciągu dwóch miesięcy bestialsko zamordowano około 22 tys. polskich obywateli. 11 kwietnia w Poznaniu oddano im hołd.

Uroczystości upamiętnienia zbrodni katyńskiej i zsyłki rodzin katyńskich oraz kresowian na Sybir rozpoczęły się mszą św. (w intencji ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin) w kościele oo. dominikanów. W przemarszu przed pomnik katyński uczestnikom towarzyszyły poczty sztandarowe i Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych.

– 85. rocznica zbrodni katyńskiej to moment, aby tak jak co roku oddać hołd wszystkim ofiarom bezdusznego, zbrodniczego reżimu stalinowskiego, ale i poddać refleksji kondycję świata z tej długiej perspektywy – mówił przy pomniku Ofiar Katyń i Sybiru marszałek Marek Woźniak. – Nietrudno zauważyć, że nienawiść i żądza zemsty są stale obecne w relacjach międzynarodowych.



Organizowane przez samorząd województwa uroczystości przy pomniku Ofiar Katyń i Sybiru odbyły się 11 kwietnia.

Taka właśnie nienawiść doprowadziła w 1940 r. do bestialskich mordów na polskich oficerach, policjantach, lekarzach, nauczycielach, ale również do zsyłki całych rodzin na nieludzką ziemię, na Sybir.

– Katyń jest przykładem ludobójstwa. Nie można dopuścić do powtórzenia takich zdarzeń. Polska musi posiadać własne, niezależne,

ale i odstrasżające siły zbrojne. Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy! – podkreślił w swoim wystąpieniu Włodzimierz Bogajewski, prezes Stowarzyszenia „Katyń” w Poznaniu.

Przed pomnikiem nie zabrakło też apelu pamięci, salwy honorowej, modlitwy za poległych i pomordowanych oraz tradycyjnego składania kwiatów. Ponadto mi-

nutą ciszą uczczono pamięć zmarłego ks. majora Lucjana Pańkowskiego, wieloletniego kapelana rodzin katyńskich.

W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele duchowieństwa, członkowie rodzin katyńskich, parlamentarzyści, samorządowcy, młodzież szkolna, harcerze, reprezentanci służb mundurowych. RAK

Smaki z regionów

Do 30 maja trwa przyjmowanie zgłoszeń w XXIV edycji konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów”.

Do udziału w tym przedsięwzięciu zaproszeni są zwłaszcza producenci wyrobów regionalnych i tradycyjnych oraz osoby reprezentujące firmy gastronomiczne, gospodarstwa agroturystyczne lub koła gospodyń wiejskich z Wielkopolski.

Rywalizacja odbywa się w dwóch kategoriach: na najlepszy produkt żywnościowy i na najlepszą potrawę.

Konkurs jest organizowany w dwóch etapach. Pierwszy, regionalny, zaplanowano 14 czerwca w Kórniku podczas XXX „Kórnickiego spotkania z Białą Damą”. Jury wyłoni wówczas zwycięzców, przynajmniej regulaminowe nagrody i wyróżnienia (ufundowane przez samorząd województwa) oraz nominuje produkty do nagrody „Perła”. Z kolei drugi etap to finał krajowy, który odbędzie się w trakcie targów „Smaki Regionów” na MTP w Poznaniu.

Więcej informacji i karty zgłoszeń można znaleźć na stronie www.umww.pl. RAK

Wsparcie dla działkowców



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski (w środku) podpisał umowy z przedstawicielami ROD 30 kwietnia.

Ponad 3,3 mln zł z budżetu województwa wesprze budowę infrastruktury na terenie ogrodów działkowych w okręgach poznańskim i kaliskim.

W Wielkopolsce funkcjonuje ponad pół tysiąca ogrodów działkowych, z których korzysta około 100 tys. rodzin. Powierzchnia ROD-ów sięga 4 tys. ha, dlatego ważne jest, by ich infrastruktura była utrzymywana w odpowiednim stanie.

Samorząd województwa już po raz siódmy przekazuje wsparcie z budżetu na ten cel. Najczęściej są to prace dotyczące budowy lub modernizacji sieci wodociągowej, odbudowy lub postawienia nowych ogrodzeń oraz rekultywacji alejek międ-

zydziałkowych i wymiany oświetlenia.

30 kwietnia wicemarszałek Krzysztof Grabowski podpisał umowy z przedstawicielami aż 92 ogrodów z okręgów poznańskiego i kaliskiego. W ROD „Kolejarz – Edwardowo” w Poznaniu parafowano umowy dla 71 ogrodów, a w ROD im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Kaliszu podpisano umowy dla 21 beneficjentów.

– W 2025 r. prześlemy na ten cel z budżetu województwa 4 mln zł, które trafią do 111 podmiotów. Zrealizowane dzięki tym środkom inwestycje poprawią warunki korzystania z działek – podkreśla Krzysztof Grabowski, dodając, że SWW wsparł już ogrody działkowe kwotą 15 mln zł. RAK

Szybki paszport

Na poznańskim lotnisku można teraz w awaryjnych sytuacjach wyrobić szybko paszport tymczasowy.

Inauguracja działalności punktu wydającego dokumenty odbyła się 28 kwietnia.

Punkt działa od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30. Tymczasowy dokument uprawniający do podróży może zostać wydany na określony czas w wyjątkowych sytuacjach (decyzję o ich uznaniu podejmuje każdorazowo urzędnik na miejscu), takich jak utrata paszportu przed wylotem czy stwierdzenie jego zbyt krótkiej ważności.

Do wydania paszportu tymczasowego na lotnisku (co kosztuje 30 zł) potrzebny jest dokument potwierdzający tożsamość, bilet lotniczy na podróż zagraniczną oraz fotografia (można ją wykonać na miejscu). ABO



Stanowisko działa w strefie ogólnodostępnej lotniska.

Dla edukatorów

20 maja mija termin przyjmowania zgłoszeń w konkursie „Edukator – ambasador rozwoju”.

Organizatorem przedsięwzięcia, które ma wyróżnić i wyróżnić osoby najbardziej zaangażowane w rozwój edukacji zawodowej w Wielkopolsce, a także promować idee uczenia się przez całe życie, jest Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu.

To konkurs m.in. dla tych, którzy promują szkolnictwo zawodowe, wspierają osoby poszukujące pracy, a także realizują działania edukacyjne skierowane do pracodawców, pracowników, uczniów i studentów. Zgłoszenia mogą składać nie tylko sami edukatorzy, ale również pracodawcy, przedstawiciele samorządów, organizacji branżowych, uczelni czy instytucji edukacyjnych.

Kapituła wyłoni laureatów w pięciu subregionach Wielkopolski: poznańskim, leszczyńskim, kaliskim, pilskim oraz konińskim.

Więcej informacji na stronie cwrkdiz.kalisz.pl. RAK

Debata o zielonym wodorze

W dniach 8-10 kwietnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyło się Środkowoeuropejskie Forum Technologii Wodorowych NetZero oraz H2Poland.

Ponad stu wystawców z ośmiu krajów, stu prelegentów, pięćdziesiąt paneli dyskusyjnych, wystąpień i warsztatów – to krótkie podsumowanie wydarzenia, którego regionem gospodarzem była Wielkopolska.

W spotkaniach i debatach poświęconych technologiom wodorowym i dekarbonizacyjnym (łączyących aspekty technologiczne, społeczne, środowiskowe i ekonomiczne) uczestniczyli m.in. eksperci, naukowcy, przedsiębiorcy, parlamentarzyści i samorządowcy.

– To już czwarta edycja wydarzenia, które po raz kolejny jest przestrzenią do poszerzenia wiedzy, wymiany najlepszych praktyk i doświadczeń oraz nawiązania nowych kontaktów dla budowy europejskiego ekosystemu czystego wodoru. Widzimy duże szanse



Wydarzenie na MTP zainaugurował Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

na rozwój tej technologii i zeroemisyjnych działań, które już są realizowane w Wielkopolsce – podkreślił, otwierając forum NetZero oraz H2Poland, Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

Podczas tegorocznej edycji forum wiele dyskusji koncentrowało się również na kwe-

stiach współpracy międzynarodowej i zrównoważonego rozwoju gospodarki wodorowej w kontekście bezpieczeństwa energetycznego.

– Bez bezpieczeństwa energetycznego nie ma bezpieczeństwa państwa. W praktyce to są stabilne ceny i dostawy energii oraz gwaran-

cja jej dostaw dla przemysłu i odbiorców indywidualnych. W świecie dzisiejszych ryzyk geopolitycznych Polsce potrzebna jest stabilizacja i jeden kierunek działań – mówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka.

Uczestnicy spotkań i debat rozmawiali o rozwoju technologii niskoemisyjnych, w tym m.in. o tworzeniu projektów wodorowych, wdrożeniu ram i przepisów prawa wodorowego, o rozwoju sektora energetyki jądrowej, dekarbonizacji gospodarki i przemysłu, zwiększeniu skali istniejących i nowych mocy OZE, wykorzystaniu AI w transformacji energetycznej.

Ponadto na MTP wręczono nagrody w konkursie „Wielkopolska dla Planety 2030”, a lista laureatów jest dostępna na stronie umww.pl. RAK

W SKRÓCIE

W POZNANIU ŚWIĘTOWALI UŁANI



Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich, propagujące tradycje oręża polskiego, na stałe wpisało się do kalendarza ważnych wielkopolskich uroczystości. W obchodach, które odbyły się 27 kwietnia, uczestniczył marszałek Marek Woźniak. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu. Po niej uczestnicy wydarzenia przeszli przed pobliski pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich przy ul. Ludgardy. Złożono tam kwiaty i zapalono znicze, a uroczystość zakończyła się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym na Starym Rynku, gdzie oddano hołd sztandarowi pułku.

UCZCILI KONSTYTUCJĘ SPRZED 237 LAT



W stolicy Wielkopolski jak co roku uroczysto uczczono Święto Konstytucji 3 Maja. Samorząd województwa reprezentowała na tych obchodach członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska. Rozpoczęły się one złożeniem kwiatów przed pomnikiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w ratuszu. Następnie świętowano, przy udziale m.in. Komisji Reprezentacyjnej Sił Powietrznych z Dębina, na placu Wolności. Wcześniej, pod przewodnictwem nowego metropolity poznańskiego abpa Zbigniewa Zielińskiego, modlono się za ojczyznę w kościele farnym. – W święto konstytucji cieszymy się naszymi przywilejami, wolnościami i prawami konstytucyjnymi, z takim trudem wywalczonymi przez naszych przodków – mówiła Katarzyna Kretkowska. ABO

Kulturalne wyróżnienia

Marszałkowskie nagrody i stypendia w dziedzinie kultury wręczono podczas gali w Teatrze Wielkim.

– Tymi nagrodami wyróżniamy tych, którzy swoją działalnością wpływają na rozwój kultury nie tylko w wymiarze regionalnym, ale i ogólnokrajowym. Z kolei stypendiami wspieramy osoby mające pomysły i pasję do realizowania ważnych działań kulturalnych – mówił wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który 9 kwietnia na scenie Opery gratulował wyróżnionym.

Wśród nagrodzonych w tym roku twórców i popularyzatorów kultury znaleźli się: Krzysztof Deszczyński, Stefan Drajewski, Ryszard Gloger, Stanisław Gortat, Kama Kowalewska-Kulawinek, El-



Nagrody i stypendia wręczył w Teatrze Wielkim wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

żbieta Krygowska-Butlewska, Aleksander Maliszewski, Stanisław Małyško, Karol Marszał, Joanna Roszak, Jolanta Surma, Lech Szajdak.

Z kolei stypendia trafiły do 44 osób, które zrealizują konkretne projekty lub dokonają zakupów pomocnych w rozwoju ich działalności. Pełną

listę nagrodzonych wraz z ich sylwetkami oraz listę stypendystów z opisami ich zamierzeń można znaleźć na stronie www.umww.pl. W sumie na tegoroczną edycję nagród i stypendiów kulturalnych w budżecie województwa przeznaczono prawie 600 tysięcy złotych. ABO

Przewodniczący sejmików w tysiąclecie królestwa

Małopolska była gospodarzem Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, który 9 kwietnia odbył się w Krakowie.

Uczczenie 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski, strategii turystycznej województw, omówienie problemów osób starszych, samotnych i chorych w codziennym funkcjonowaniu na przykładzie projektu „Małopolski Tele-Anioł” czy wreszcie oświadczenia majątkowe radnych w świetle przepisów prawa – to najważniejsze tematy podejmowane podczas małopolskich obrad konwentu.

Wielkopolskę reprezentowała w Krakowie przewodnicząca sejmiku województwa Tatiana Sokołowska, która – odnosząc się do przyjęcia uchwały z okazji jubileuszu koronacji pierwszych władców Polski – przypomniała o niepodważalnej roli Wielkopolski w tworzeniu naszej państwowości i tożsamości narodowej.

W konwencie uczestniczył także Marcin Smolnicki, zastępca dyrektora Kancelarii Sejmiku UMWW. Przypominając, że od czerwca przewodnictwo w tym gremium obejmie województwo łódzkie. RAK



Wielkopolskę w Krakowie reprezentowała przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska.

Pociągi będą jak nowe

Ponad 93 mln zł wyda województwo na gruntowną modernizację użytkownych przez jego spółkę szynobusów.

Chodzi o tak zwaną naprawę główną P5 dziewięciu pojazdów jeżdżących w barwach Kolei Wielkopolskich. Umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą podpisał 28 kwietnia w UMWW wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Co zostanie zrobione za tę kwotę? Jak można przeczytać w komunikacie, przegląd

P5 obejmuje „pełny demontaż podzespołów i zespołów z pojazdu celem ich szczegółowego sprawdzenia oraz naprawy lub wymiany elementów zużytych i uszkodzonych dla uzyskania konstrukcyjnych parametrów techniczno-eksploatacyjnych i użytkowych”. To jednak nie wszystko.

– Poza podstawowym zakresem przeglądu wykonane zostaną także inne prace, które poprawią funkcjonalność pojazdów oraz komfort podróży. Nastąpi wy-

miana rolet okiennych, wymalowanie wnętrza, wymiana tablic wewnętrznych systemu informacji pasażerskiej, wyposażenie pojazdu w system *eco-driving*, powiększenie strefy rowerowej, montaż nowego systemu zliczania pasażerów, wymiana kompletu tarcz hamulcowych, wymiana foteli maszynistów na nowe, wymiana podłogi – wylicza Wojciech Jankowiak.

Systematyczna modernizacja pociągów potrwa do listopada 2028 roku. ABO

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY
TEMATY, KTÓRE
RADNI PORUSZALI
W INTERPELACJACH
I ZAPYTANIACH
PODCZAS XII SESJI
SEJMIKU.



Adam Bogrycewicz (PiS) interpelował w sprawie zakupu dla Kancelarii Sejmiku programu informatycznego do konwersji nagrań na tekst, pomocnego w pisaniu protokołów z posiedzeń komisji. Apelowal też o lepszy nadzór nad inwestycjami prowadzonymi na drogach wojewódzkich, wskazując na przykład prac prowadzonych na DW 178.



Marek Sowa (PiS) zgłosił interpelację w sprawie podjęcia przez dyrekcję placówki i zarząd województwa stanowczych działań w celu przywrócenia działalności oddziału neurologicznego w leszczyńskim szpitalu. Złożył też zapytanie o możliwość wydłużenia rewitalizacji linii kolejowej nr 360 o odcinek Gostyń – Piaski.



Filip Żelazny (PiS), nawiązując do odpowiedzi otrzymanej na swoją wcześniejszą interpelację, wnioskował o ponowne rozważenie możliwości podjęcia przez podległe samorządowi instytucje działań upamiętniających beatyfikowanego wkrótce ks. Stanisława Streicha.



Łukasz Grabowski (PiS) w swoim zapytaniu poruszył kwestie dotyczące niektórych kryteriów przyjętych przez zarząd wojewódzki OSP w konkursie dotyczącym wsparcia jednostek ochotniczych straży ze środków przekazanych przez samorząd województwa.

Samorządy z dotacjami

28 kwietnia sejmik przekazał podczas sesji wielkopolskim powiatom i gminom kolejne miliony złotych z budżetu województwa.

Podczas sesji radni podjęli kilkanaście uchwał, decydując o przekazaniu samorządom lokalnym dotacji z budżetu województwa.

W ramach 8. edycji programu „Szatnia na medal” pulę pieniędzy dostępną na 2025 r. dla JST inwestujących w remont lub zakup nowych pomieszczeń szatniowo-sanitarnych przy boiskach wyczerpano już wcześniej. Z budżetu województwa rozdysponowano na ten cel 1,46 mln zł na inwestycje oraz 1,2 mln zł na remonty, ale chętnych było więcej i w efekcie nie wszystkie JST otrzymały dotację i kilkanaście z nich trafiło na listę rezerwową.

W kwietniu w budżecie województwa nastąpiły jednak korekty i pulę funduszy udało się zwiększyć o 430 tys. zł (na nowe inwestycje) oraz o 115 tys. zł (na remonty). To pozwoliło sejmikowi przyznać dotację z programu kolejnym czterem gminom (Czerwonak, Ostrów Wielkopolski, Siedlec, Szydłowo) otrzymując łącznie 419 tys. zł na nowe przedsięwzięcia, tj. zakup kontenerów. Z kolei gmina Rogoźno dostanie 100 tys. zł na remont zaplecza sanitarno-szatniowego przy miejscowym stadionie.

Podobny mechanizm zastosowano w przypadku in-



Sejmik podjął 28 kwietnia kilkanaście uchwał, decydując o przekazaniu kilku milionów złotych z budżetu województwa samorządom lokalnym.

westycji z zakresu infrastruktury turystycznej, gdzie udało się zwiększyć pulę konkursu o 358 tys. zł. Dzięki temu z listy rezerwowej na podstawę (uprawniającą do dotacji) też awansowały cztery gminy. Gniezno, Krotoszyn, Skoki i Wągrowiec otrzymają łącznie 342 tys. zł z budżetu województwa na poprawę warunków do uprawiania szeroko pojętej turystyki i krajoznawstwa.

Na tym przesunięciu zyskała również gmina Międzychód, której przyznano 100 proc. wnioskowanej kwoty (128.400 zł) na budowę cam-

per parku i pola biwakowego w Starym Porcie w Międzychodzie na szlaku Wielkiej Pętli Wielkopolski. Zanim dokonano korekty w budżecie, kwota ta była o 16.200 zł mniejsza.

Ponadto niemal 4,5 mln zł trafi do dziesięciu samorządów inwestujących w modernizację i budowę bieżni w ramach programu lekkiego atletycznego. Beneficjentami tego wsparcia są powiat leszczyński, miasto Poznań i osiem gmin: Grabów nad Prosną, Jaraczewo, Kuślin, Odolanów, Przygodzice, Rogoźno, Strzałkowo i Wysoka.

Na co jeszcze wydane zostaną pieniądze z budżetu województwa w 2025 roku?

Niemal 700 tys. zł przyznano samorządom w ramach programu „Wielkopolska przyjazna zwierzętom”. Do udziału w tym przedsięwzięciu, mającym minimalizować bezdomność zwierząt, wspierać ich leczenie, poprawiać dobrostan i warunki bytowe, a także zachęcać posiadaczy psów do utrzymywania czystości, zgłosiło się 129 gmin. Dotację z budżetu województwa (m.in. na zabiegi sterylizacji i kastracji, opieki weterynarza, zakup karmy)

w wysokości od 5 do 30 tys. zł otrzymają w tym rozdaniu 44 JST.

Decyzją radnych 375 tys. zł trafi do miasta Poznania na zakup sprzętu do sportów wodnych w związku z organizacją Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich w 2025 roku. Wsparcie umożliwi odpowiednie przygotowanie Term Maltańskich do przeprowadzenia zawodów pływackich.

Oprócz tego gmina Kościan pozyskała 36 tys. zł na zakup i montaż plastikowego pomości pływającego, niezbędnego do prowadzenia działań ratownictwa wodnego i zapewnienia bezpieczeństwa na kąpielisku w miejscowości Nowy Dębiec nad jeziorem Wonieść.

Podczas sesji sejmik podjął też kolejny raz uchwały (procedowane już miesiąc temu) o przekazaniu dotacji dla wielkopolskich samorządów prowadzących zakłady aktywności zawodowej. To wsparcie trafi do powiatu ostrzeszowskiego oraz gmin Borek Wielkopolski, Lisków, Mieścisko i Żerków. Łączna kwota tych dotacji to ponad 880 tys. zł, a korekta wynika ze zmiany w 2025 r. kwoty na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednej osoby niepełnosprawnej, zatrudnionej w ZAŻ.

RAK

PRZED SESJĄ BYŁA CISZA DLA PAPIEŻA



Na początku XII sesji sejmiku radni minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego 21 kwietnia papieża Franciszka. Wniósł o to w imieniu klubu PO (podkreślając jednocześnie, że ideę poparły wszystkie sejmikowe kluby) Paweł Owsiany. Radny przypomniał krótko, co wyróżniało pontyfikat zmarłego hierarchy. Wskazał m.in. na znaczenie w jego nauczaniu miłosierdzia jako siły zdolnej zmieniać świat. Ubóstwo, prostota, otwartość na drugiego człowieka, niezależnie od rozmaitych różnic, solidarna troska o otaczający nas świat – to przytoczone przez radnego cechy, które wyróżniały postawę papieża Franciszka.

ABO

Wyjście z sieci

Po trzynastu latach Wielkopolska rezygnuje z uczestnictwa w unijnej sieci regionów PURPLE.

Stosowną uchwałę radni przyjęli jednomyślnie podczas kwietniowej sesji. Dokument zostanie przekazany – zgodnie z zasadami obowiązującymi w takich przypadkach – wojewódzkie, szefom MSWiA oraz MSZ, a także ministrowi do spraw funduszy i polityki regionalnej.

Kluczowe zdanie podjętej uchwały brzmi: „Sejmik Województwa Wielkopolskiego wyraża wolę wystąpienia Województwa Wielkopolskiego z Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE (Peri-Urban Regions Platform Europe)”.

Działalność istniejącej od 2004 roku sieci obejmowała wzmocnienie poziomu znajomości zagadnień związanych z terenami podmiejskimi w skali europejskiej, krajowej i regionalnej. Cho-

dziło zwłaszcza o wymianę doświadczeń dotyczących zarządzania takimi obszarami i podnoszenia poziomu życia ich mieszkańców.

Wielkopolska przystąpiła do PURPLE w 2012 roku, stając jej szesnastym członkiem (wśród regionów z zachodniej, północnej i środkowo-wschodniej części Europy).

– Ta organizacja była wówczas bardzo dynamiczna, a możliwość wymiany doświadczeń z innymi regionami niezwykle cenna – mówił podczas kwietniowej sesji wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Z czasem zaczęła tracić swoją dynamikę, a miniony rok pokazał, że nadzieje na ożywienie działalności sieci okazały się płonne.

Zabójczy dla PURPLE okazał się okres pandemii i zawieszenie możliwości spotkań „na żywo”. W ostatnim czasie formalnymi członkami sieci pozostawało już tylko kilka ostatnich regionów.

ABO

KOMISJE NA WYJAZDACH

Aż trzy sejmikowe komisje odbyły swoje kwietniowe posiedzenia poza poznańską siedzibą samorządu województwa, by radni „w terenie” mogli przekonać się, jak funkcjonują instytucje, o których działalności i finansowaniu decydują podczas swoich prac.



FOT. 2X MALWINA KORZENIEWSKA-MICHALAK

14 kwietnia Komisja Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej obradowała w Punkcie Utrzymania Taboru Kolei Wielkopolskich w Wągrowcu. Radni zapoznali się z funkcjonowaniem tej samorządowej spółki, a zwłaszcza z procesem szkolenia maszynistów. Zobaczyli, jak dba się o wojewódzkie szynobusy, a także mogli spróbować swoich sił w symulatorze pociągu.



Dzień później sejmikowa Komisja Kultury wybrała się do Leszna, by swoje posiedzenie odbyć w siedzibie tamtejszego Teatru Miejskiego. O jego funkcjonowaniu rozmawiano z władzami instytucji oraz miasta. Co prawda, teatr nie jest instytucją kultury samorządu województwa, jednak (jako że przed laty został przekazany przez region miastu) sejmik co roku decyduje o przekazaniu budżetowych środków na dofinansowanie jego działalności.



FOT. ARTUR BOIŃSKI

16 kwietnia natomiast Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego gościła w Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu. Dyrektor szpitala prof. Julian Malicki przedstawił radnym zakres zrealizowanych w ostatnich latach inwestycji oraz zaprezentował plany kolejnych przedsięwzięć, które pomogą w rozwoju działalności placówki oraz pozwolą zwiększyć komfort przyjmowanych przez nią pacjentów z całego województwa. Członkowie komisji mieli też okazję zwiedzić część obiektu, obejrzeć nowe budynki i najnowocześniejszy sprzęt.

ABO

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– przekazał Grzegorzowi Fijałkowskiemu, że oznakowanie przejazdu kolejowego na ul. Włocławskiej w Kole (DW 270) zostanie zmienione poprzez usunięcie znaku drogowego B-20 „STOP”. Zmiany zostaną wprowadzone do końca II kwartału 2025 r., po wcześniejszym uzgodnieniu i zatwierdzeniu projektu stałej organizacji ruchu.

– odpowiedział Tomaszowi Ławniczakowi w sprawie planowanej rozbudowy DW 482 w Kępnie (skrzyżowanie ulic Granitowej, Wieleńskiej i Rozwojowej). Wskazał, że przyjęty przez gminę Kępno i zaakceptowany przez WZDW wariant ronda czterowłotowego odpowiada przepisom prawa budowlanego oraz przepisom technicznym w zakresie budowy dróg. Zezwolenie na realizację inwestycji drogowej jest nierozdzielnie związane z ingerencją w uprawnienia różnych podmiotów, więc inwestor (zarządca drogi) zawsze będzie narażony na niezadowolone z przyjętych rozwiązań części właścicieli gruntów. Podjęcie powyższych działań miało na celu rozwój komunikacyjny, wzrost przepustowości i poziomu bezpieczeństwa wszystkich użytkowników drogi.

– odpisał Markowi Sowie na temat stanu technicznego ruchomych schodów na dworcu Poznań Główny. Według informacji uzyskanych od PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu, spółka proceduje w trybie awaryjnym naprawę schodów przy peronie V, a docelowo przywrócenie do pełnej sprawności (poprzez całkowitą wymianę) wszystkich schodów ruchomych znajdujących się w zarządzie PKP S.A. Mając świadomość wagi problemu, Departament Transportu UMWW wystąpi do centrali PKP S.A. z prośbą o przyspieszenie wyżej opisanych procesów.

– odpisał na kilka interpelacji i zapytań Adama Bogrycewicza. W sprawie modernizacji dworca w Trzciance PKP S.A. Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu przekazał, że wystąpił do spółek grupy PKP z wnioskiem dotyczącym możliwości przekazania dworca oraz terenów przydworcowych na rzecz gminy Trzcianka. W najbliższym czasie zaplanowane zostało trójstronne spotkanie w tej sprawie.

Wskazał, że w dokumentach rządowych modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej Piła – Krzyż znajduje się na liście projektów rezerwowych. Opracowano dla niego studium wykonalności. Uwzględniając powyższe, województwo wystąpi z wnioskiem w sprawie realizacji tego zadania.

Poinformował, że zaangażowanie Biura Współpracy Międzynarodowej UMWW w polską prezydencję w UE stanowi działanie ekstraordynaryjne. Wynika z zarządzenia marszałka, którym powołano zespół zadaniowy ds. koordynacji działań Samorządu Województwa Wielkopolskiego w ramach przewodnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej, a także pozostaje w zgodzie z Regulaminem Organizacyjnym BWM.

W sprawie likwidacji wydziału języka polskiego w Bretanii przekazał, że nie był on jedynym, którego przestano nauczać na Uniwersytecie Rennes 2 w ramach lektoratu języka obcego. Decyzja władz uczelni była podyktowana przede wszystkim względami ekonomicznymi. Województwo wielkopolskie współpracuje z Bretanią w obszarach swoich kompetencji i współpraca ta przebiega harmonijnie, a zaistniała sytuacja nie miała żadnego wpływu na jej przebieg. Przypomniał, że decyzję w sprawie wyboru członków komisji oceniającej wnioski w konkursie na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach podejmuje Komisja Kultury Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

– odpowiadając Filipowi Żelaznemu, zauważył, że osoba ks. Stanisława Streicha – poza tym, że był on proboszczem w Luboniu – nie ma nic wspólnego z byłym niemieckim więzieniem i obozem karno-sledczym w Żabikowie. Tamtejsze Muzeum Martyrologiczne w tym roku włączyło się jednak w organizację Drogi Krzyżowej, podczas której odczytywane były fragmenty z historii życia duchownego.



Członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska

– odpowiedziała na interpelację Marka Sowy. Poinformowała, że decyzja o zawieszeniu pracy oddziału neurologicznego szpitala w Lesznie została podjęta wyłącznie z powodu braku możliwości pozyskania lekarzy do pracy w tym oddziale. Uzupelnienie kadry jest niezbędnym czynnikiem do wznowienia pracy neurologii w tej placówce. Gotowość do przyjmowania leczących pacjentów w zakresie neurologii zgłosiły szpitale w Puszczykowie, w Śremie i poznański szpital MSWiA. Przekazała, że działający w imieniu województwa Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu, prowadzący centra integracji cudzoziemców w Poznaniu, Pile, Lesznie, Koninie i Kaliszu, nie planuje budowy nowych CIC-ów. Prowadzone aktualnie biura znajdują się w wynajmowanych lub udostępnianych na ten cel pomieszczeniach i nie planuje się ich rozbudowy. Działalność centrów współfinansowana jest z Europejskiego Funduszu Społecz-

nego+, w ramach projektu „Wsparcie wielkopolskich migrantów”. – odniosła się do zapytania Tomasza Ławniczaka w sprawie odpowiedzi na pismo rektora Uniwersytetu Kaliskiego prof. Andrzeja Wojtyły dotyczące przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu w Szpital Kliniczny Uniwersytetu Kaliskiego. Poinformowała, że w rozmowie telefonicznej z władzami Uniwersytetu Kaliskiego ustalono, że do marszałka nie został skierowany wniosek w przedmiotowej sprawie. Poinformowała jednocześnie o podjętej przez zarząd województwa uchwale w sprawie wyrażenia zgody na udostępnienie jednostek organizacyjnych szpitala w Kaliszu na potrzeby ww. uczelni.



Członek zarządu województwa Jacek Bogusławski

– odpisał na zapytanie i interpelację Adama Bogrycewicza.

Poinformował, że przeznaczenie weekendowego pobytu dla dwóch osób w Zamku Wielkopolskim w Rokosowie na aukcję WOŚP jest działaniem wspierającym promocję obiektu należącego do samorządu województwa. Przedmiotem działalności zamku jest w szczególności realizacja zadań promujących województwo poprzez udostępnienie jego dziedzictwa historycznego i kulturowego. Podkreślił, że radni nie mają bezpośredniej możliwości dysponowania majątkiem województwa, a każda forma przekazania mienia publicznego musi spełniać zasady przejrzystości i celowości wydatkowania środków. Napisał, że Departament Korzystania i Informacji o Środowisku UMWW oraz Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego nie prowadzą aktualnie żadnych prac zmierzających do utworzenia Parku Krajobrazowego Dolina Noteci.

– przyznał Filipowi Żelaznemu, że zarządowi województwa jest znany problem związany z magazynowaniem odpadów w Przysiecu Polskiej. Działalność w tej lokalizacji jest prowadzona na podstawie decyzji wydanych przez organy samorządu lokalnego, natomiast marszałek stał się organem właściwym w tym zakresie wskutek nowelizacji ustawy o odpadach (od września 2018 r.). Aktualnie w UMWW jest prowadzonych 5 postępowań administracyjnych dotyczących gospodarowania odpadami w Przysiecu Polskiej. Ich szczególnie skomplikowany charakter wymaga współpracy z innymi organami. Działania marszałka mają na celu prowadzenie postępowań zgodnie z przepisami prawa, by ograniczyć negatywne oddziaływanie zakładu na środowisko oraz na zdrowie i życie ludzi.



Sekretarz województwa Tomasz Grudziak

– odniósł się do zapytań Łukasza Grabowskiego w sprawie kampanii wyborczej Rafała Trzaskowskiego. Wyjaśnił, że marszałek nie był informowany o zamiarze agitacji wyborczej w UMWW przez jakikolwiek komitet wyborczy, więc nie wyraził zgody na dystrybucję materiałów wyborczych na terenie urzędu. Marszałek nie złożył zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia, ponieważ w UMWW nie była prowadzona agitacja w rozumieniu art. 105 § 1 kodeksu wyborczego. Poinformował, że członkowie zarządu nie uczestniczą w wydarzeniach o charakterze wyborczym oraz nie odbywali spotkań w tym zakresie. Nie przygotowano, drukowano ani dystrybuowano przy wykorzystaniu zasobów UMWW lub podległych jednostek materiałów promujących kandydatów na prezydenta RP. UMWW i jego jednostki organizacyjne nie udostępniły przestrzeni, sprzętu, środków transportu lub innych zasobów na potrzeby kampanii. Pracownicy UMWW i jednostek podległych nie byli zaangażowani w organizację wydarzeń wyborczych w czasie pracy lub w ramach obowiązków służbowych.



Dyrektor Departamentu Kontroli UMWW Mariusz Lewandowski

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na interpelację Adama Bogrycewicza, przekazał informacje dotyczące wszystkich kontroli przeprowadzonych przez NIK oraz RIO w ostatnich czterech latach w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego.



Dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW Krzysztof Kołcz

– w imieniu marszałka wskazał Adamowi Bogrycewiczowi, że samorząd województwa wspiera wielkopolskie OSP w ramach „Programu Rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych w Wielkopolsce na lata 2021-2030”, którego realizacja prowadzona jest w oparciu o coroczne plany oddziału wojewódzkiego OSP. Powstają one m.in. w oparciu o zapotrzebowania zgłaszane przez jednostki OSP oraz założenia do wymienionego programu. Poinformował też, że z budżetu województwa w latach 2012, 2016 oraz 2017 zakupiono zestawy ochrony osobistej strażaka w postaci mundurów, hełmów, butów oraz rękawic. Natomiast obecnie takie zapotrzebowania należy składać do oddziału wojewódzkiego OSP.

ABO

POLECAMY

KULTURA W KALISZU



Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej wydało książkę pt.: „Życie kulturalne w międzywojennym Kaliszu” autorstwa dr Ewy Kłysz. „To historia ludzi i instytucji – teatrów, ale także zespołów objazdowych, które występowały w mieście, kin, muzeów, bibliotek, chórów, kół i stowarzyszeń kulturalnych działających wtedy w Kaliszu. Analizując repertuary, recenzje wydarzeń i opinie publiczności, dowiemy się, czym kulturalnie żyło miasto – zachęcając do lektury przedstawiciele MOZK.

BUDOWNICZOWIE
LESZNA

Do 25 maja przed budynkiem Muzeum Okręgowego w Lesznie można obejrzyć pierwszą z cyklu wystaw (przybliżającą sylwetkę Hermanna Nergera), ukazujących działalność budowniczych pracujących w tym mieście na przełomie XIX i XX wieku. „Przy Rynku, a także przy głównych ulicach Leszna łączono działki, aby wznosić obszerne domy o wieloosiowych elewacjach. Ten ruch nasilił się po 1870 r. Projektowano nowe kamienice, wille, budynki gospodarcze” – czytamy w zaproszeniu.

PODRÓŻ NA ŚLĄSK



Muzeum Okręgowe w Lesznie promuje książkę „Podróż obcego z Polski na Śląsk” Victora Zádaka Honoriusa. To relacja z podróży sprzed 240 lat leszczyńskiego mieszczanina, który wybrał się do Jemielna, do ośrodka wód mineralnych, sławnego wówczas w całej niemieckojęzycznej Europie, do czego przyczynił się leszczyński lekarz Ernst Jeremias Neifeld. Wyruszając z Leszna, autor relacji odwiedził po drodze Górę, Sądowel, Lechitów, Wąsosz i opisał odwiedzane miejscowości.

Podziel się jedzeniem

Samorząd województwa wspólnie z JST inwestuje w kolejne jadłodzielnie, a organizacjom pozarządowym oferuje małe mobilne kuchnie.

Samorząd województwa od wielu lat prowadzi akcje edukacyjne i przedsięwzięcia, które mają (choć częściowo) ograniczyć problem marnotrawienia żywności. Jednym z nich jest „Program ograniczania marnotrawstwa i strat żywności w Wielkopolsce na lata 2021-2025”, w ramach którego organizowany jest m.in. konkurs „Wielkopolskie jadłodzielnie”.

W budżecie województwa na 2025 r. zabezpieczono na ten cel 200 tys. zł. Gmina mogła zdobyć na jedną jadłodzielnię dofinansowanie w wysokości maksymalnie 25 tys. zł, choć musi też pamiętać o zapewnieniu wkładu własnego.

W tegorocznej VI edycji konkursu samorządy zgłosiły 8 takich wniosków, które oceniono pozytywnie, i w efekcie 28 kwietnia sejmik zatwierdził podczas sesji przekazanie JST ponad 192 tys. zł na realizację ośmiu miejsc wymiany żywności. Staną one jeszcze w tym roku w gminach: Drawsko, Kleczew, Międzychód, Ostroróg, Tarnówka, Wieleń, Wolsztyn i Zagórów.

Podobne jadłodzielnie – sprawdzające się jako miejsca, w których możemy zostawić nadmiar przygotowanej lub kupionej żywności (np.



Jadłodzielnia w Swarzędzu.

w okresie Świąt Wielkanocnych lub Bożego Narodzenia) – funkcjonują już w 30 miejscach Wielkopolski.

Każdy punkt wymiany wyposażony jest w witrynę lub ladę na produkty wymagające chłodzenia, regał na warzywa, owoce czy opakowane produkty sypkie, jak kasza, makaron czy mąka. Zasady korzystania z tych obiektów są proste, zdroworozsądkowe i wyraźnie opisane na plakatach umieszczonych w widocznym miejscu. Informują one, jakie produkty można przynieść, a jakich nie wolno tam wkładać.

– Idea dzielenia się żywnością odgrywa ważną rolę w społecznościach lokalnych, więc warto nie być obojętnym na trudną sytuację innych osób. Zachęcam do korzystania z jadłodzielni. Mieszkańcy mogą tam anonimowo wymienić się z innymi przygotowanym jedzeniem i produktami nadającymi się do spożycia – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Sprzęt niezbędny do zadań edukacyjnych z zakresu ograniczenia marnowania żywności mogą także zdobyć wielkopolskie organizacje poza-

rządowe, np. stowarzyszenia i koła gospodyń wiejskich. Regionalny samorząd rozstrzygnął właśnie tegoroczną edycję konkursu na „Małą mobilną kuchnię warsztatową”, w ramach której z budżetu województwa dofinansowany zostanie zakup 80 tego typu urządzeń.

Mobilne kuchnie umożliwiają prowadzenie warsztatów, pokazów gotowania i zajęć edukacyjnych z zakresu ograniczenia marnowania żywności w takich miejscach i warunkach, gdzie dotychczas nie było to możliwe, np. podczas festynów w plenerze czy zajęć w szkole. NGO-sy mogły zdobyć na ten cel od 3 do 15 tys. zł.

– W tej edycji naszego konkursu wpłynęło aż 126 ofert. W tym roku wsparcie samorządu województwa, niepełna 700 tys. zł, pozwoli na zakup kolejnych 80 nowych kuchni warsztatowych. Dzięki temu organizacje pozarządowe z Wielkopolski będą mogły zaangażować się w szeroko zakrojoną kampanię edukacyjną, promującą ograniczanie marnowania jedzenia – zaznacza Krzysztof Grabowski.

Przypominamy, że w 2024 r. dzięki dotacji z regionalnego budżetu udało się kupić 69 takich mobilnych kuchni. RAK

70 mln z KPO

Samorząd województwa zawarł w kwietniu umowy z 15 gminami na realizację inwestycji w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową na terenach wiejskich.

70 mln zł na ten cel pochodzi z Krajowego Planu Odbudowy, dysponuje nimi Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a samorząd województwa pełni funkcję jednostki wspierającej, prowadząc m.in. ocenę formalną i merytoryczną zgłoszonych aplikacji.

W ramach naboru złożono 135 wniosków. Beneficjentami zostały w tym rozdaniu gminy: Damasławek, Dąbie, Doruchów, Krzykosy, Łądek, Odolanów, Ostrowite, Rokietnica, Rzgów, Szydłowo, Wągrowiec, Wierzbinek, Wolsztyn, Zagórów i Żerków. To tam zbudowana lub zmodernizowana zostanie (za maksymalnie 5 mln zł na jedno zadanie) infrastruktura wodociągowa i kanalizacyjna na terenach wiejskich położonych z dala od większych miejscowości.

– Cieszy mnie duże zainteresowanie wielkopolskich samorządów możliwością pozyskania takiego wsparcia. Poziom dofinansowania przedsięwzięć wynosi do 100 proc. kosztów kwalifikowanych zadań. Te inwestycje poprawią jakość życia mieszkańców i sprawią, że nasz region będzie bardziej nowoczesny – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski, który pod koniec kwietnia podpisał umowy z beneficjentami. RAK

MAJÓWKA Z PARADĄ PAROWOZÓW



Tłumy miłośników zabytkowych lokomotyw i historii kolejnictwa z Polski i zagranicy przyjechały 3 maja do Wolsztyna, by podziwiać tegoroczną, XXIX edycję parady parowozów. Na torach pojawiło się sześć efektownych maszyn. Fani dawnej techniki kolejowej (zwłaszcza dzieci) korzystali też z innych atrakcji: symulatora jazdy pociągiem, warsztatów tworzenia kartonowych modeli, animacji, gier. Wieczorem w Parowozowni Wolsztyn (instytucji kultury samorządu województwa) odbyło się widowisko „Światło, para, dźwięk”, a przez cały długi majowy weekend turyści mogli korzystać z przejazdów specjalnych pociągami retro.

Co wiedzą o ekologii?

Tradycyjnie już sala sesyjna UMWW była miejscem zmagania uczniów w etapie okręgowym Olimpiady Wiedzy Ekologicznej.

Organizatorem wydarzenia był Departament Rozstania i Informacji o Środowisku UMWW, a patronatem objął je m.in. Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego. Nagrody dla zwycięzców ufundowały samorząd województwa i poznański WFOŚiGW.

Do etapu okręgowego 5 kwietnia przystąpiło 59 uczniów z 29 wielkopolskich szkół. W teście pisemnym wyłoniono najlepszych 12 uczestników, którzy wzięli udział w części ustnej. W rezultacie wskazano 8 z nich, którzy będą reprezentantami województwa w finale centralnym XL Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Reprezentują oni szkoły z Pleszewa, Turku, ze Złotowa, z Kalisza, Goraja i Piły.

TULIPANY NA WIOSNĘ



W dniach od 1 do 3 maja w Chrzypsku Wielkim (powiat międzychodzki) odbyła się 15. edycja Międzynarodowych Targów Tulipanów. Jak co roku goście (wśród nich m.in. reprezentujący regionalny samorząd wicemarszałek Wojciech Jankowiak i Katarzyna Kretkowska z zarządu województwa) mogli wysłuchać porad ekspertów od kwiatów, bylin i traw ozdobnych, np. jak je nawozić i nawadniać. Nie zabrakło tradycyjnych pokazów florystycznych, występów taneczno-muzycznych, możliwości zakupu sadzonek, a także quizów i zabaw z nagrodami. Organizatorem wydarzenia był znany plantator Bogdan Królik.

Tysiąc lat z królami

W Gnieźnie, z udziałem przedstawicieli samorządu województwa, odbyły się wydarzenia nawiązujące do milenium koronacji Bolesława Chrobrego.

Najważniejsze osoby w państwie uczestniczyły 25 kwietnia w Gnieźnie w uroczystym zgromadzeniu posłów i senatorów z okazji 1000. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Do gnieźnieńskiej hali sportowej przybyli prezydent RP, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie na czele z premierem, parlamentarzyści, europosłowie, byli premierzy, korpus dyplomatyczny, reprezentanci najważniejszych instytucji państwowych, kościołów i związków wyznaniowych.

W uroczystościach wzięli też udział przedstawiciele samorządu województwa, w tym sejmikowi radni na czele z przewodniczącą Tatiąną Sokołowską, marszałkiem Markiem Woźniakiem i wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem.

– Staję tu jako głowa państwa polskiego, aby w imieniu moich rodaków pokłonić się Bolesławowi Chrobremu i Mieszcowi II Lambertowi. Monarchom, którzy w roku Pańskim 1025 jako pierwsi przywdziali koronę niezawisłych władców królestwa polskiego – mówił w Gnieźnie prezydent Andrzej Duda. – Manifestujemy przywiązanie do wielkich tradycji polskiej państwowości oraz jednoczący nas, Polaków, szacunek dla dokonania minionych pokoleń rodaków.

Marszałek Sejmu podkreślił z kolei, że opowieść o drodze do koronacji Bolesława Chrobrego ma także inny wymiar. – To historia o potrzebie przynależności do świata Zachodu i równie silnej potrzebie suwerenności – mówił Szymon Hołownia. – To historia o wykorzystaniu szansy, która pojawia się wtedy, kiedy wielu uważa, że na nic nie ma szans. Opowieść o tym, że szansę tę trzeba wydrzeć pazurami, bo nieczęsto zostaje podana na talerzu, ale też o cierpliwości i konsekwencji. Opowieść o odwadze, która nie była brawurą, ale szła w parze z rozważą. O tym, że wielkie rzeczy nie rodzą się w 5 minut, tylko w kilka pokoleń.

– Patrząc dzisiaj z Gniezna, kolebki polskiej państwowości, w naszą tysiącletnią historię, wyciągnijmy lekcję z tego, jaką cenę płaciliśmy za wewnętrzne podziały, za uleganie demagogii i populizmowi. Siła państwa, dobrobyt i rozwój nie są dane raz na zawsze. Bardzo łatwo jest roztrwonić to, co budowały pokolenia – zwróciła natomiast uwagę



W uroczystym zgromadzeniu posłów i senatorów 25 kwietnia w Gnieźnie uczestniczyły najważniejsze osoby w państwie.



Na torach pojawiły się „milenijna lokomotywa” Intercity...



...oraz rocznicowy „elf” Kolei Wielkopolskich.

marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

– Bolesław Chrobry pozostawił po sobie jedno słowo,

najwyższej wagi – słowo „Polska”. Od tysięcy lat na naszej ziemi nikt nie wypowiedział słowa ważniejszego. Bole-

śław Chrobry wypełnił to słowo swoimi czynami i dlatego 1000 lat później wszyscy, bez wyjątku, wspominamy Bole-

ślaw, zwanego też Wielkim, z taką czcią – powiedział Donald Tusk.

Premier ogłosił też w Gnieźnie nową narodową „doktrynę piastowską”. – Doktrynę opartą na sile, nie na złudzeniach, nie tylko na marzeniach, aspiracjach, ale też na sile. Czymże są w polityce marzenia, aspiracje, plany bez siły? Nikt lepiej tego nie rozumiał niż bohater dzisiejszej uroczystości, Bolesław Chrobry – tłumaczył Donald Tusk.

Podczas zgromadzenia zaprezentowano okolicznościową uchwałę Sejmu i Senatu w sprawie upamiętnienia 1000. rocznicy koronacji pierwszych królów Polski. Przy okazji zgromadzenia parlamentarzystów Bolesława Chrobrego uczczono również składając kwiaty przy jego pomniku stojącym obok gnieźnieńskiej katedry

O pierwszych polskich władcach przypomniano też na... torach. 18 kwietnia na gnieźnieńskim dworcu zaprezentowano (z udziałem ministrów infrastruktury oraz rozwoju i technologii, a także wicemarszałków Wojciecha Jankowiaka i Krzysztofa Grabowskiego) należącą do PKP Intercity nowoczesną lokomotywę Newag Griffin 200, udekorowaną motywem 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Jeszcze efektywniej prezentuje się 100-metrowy „elf”, który tydzień później został przywitany na tym samym dworcu. To wspólna inicjatywa miasta Gniezna i samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie. Specjalne malowanie przypomina pięć historycznych koronacji królewskich, które odbyły się w pierwszej stolicy Polski – Bolesława Chrobrego, Mieszka II, Bolesława Śmiałego, Przemysła II oraz Wacława II. – Gniezno to miejsce, w którym bije historyczne serce Polski. Chcieliśmy, by ten projekt nie tylko promował region, ale też przypominał o doniosłym znaczeniu Gniezna dla całej polskiej państwowości – mówił na dworcu wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Do milenium koronacji nawiązywano także podczas tradycyjnych corocznych uroczystości związanych z odpustem ku czci św. Wojciecha. W wydarzeniach, które odbyły się w Gnieźnie 26 i 27 kwietnia, samorząd województwa reprezentowali marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

POLECAMY

Z POZNANIA PO KORONĘ



W ramach obchodów jubileuszu 1000-lecia koronacji pierwszych władców Polski Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zaprasza do odwiedzenia wystawy pt. „Bolesław Chrobry z Poznania po władzę i koronę”. Ekspozycja w Pałacu Górków skupia się na historii państwa, ukazując ówczesne życie gospodarcze, społeczne, religijne i militarne. Wystawie towarzyszy punkt edukacyjny na dziedzińcu muzeum, w którym można przymierzyć m.in. historyczną odzież, uzbrojenie, narzędzia.

DRAMAT Z GETTA



Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie zaprasza do miejscowej Parowozowni, gdzie w dniach 9 (prapremiera) i 10 maja, a także 30 i 31 maja zaprezentowane zostanie widowisko pt. „U mnie zawsze wszystko dobrze” w reżyserii Elżbiety Depty. To poruszająca opowieść, która powstała z okazji 80. rocznicy wyzolenia obozu Auschwitz. Dramat opowiada opartą na faktach historię miłości (Żydówki Mali Zimetbaum i Polaka Edwarda Galińskiego), która w realiach obozu wydawała się niemożliwa.

WŁADCA, POLITYK, LEGENDA



Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, z okazji milenium koronacji królewskiej, zaprasza na wystawę „CHROBRY. Życie i twórczość”. Ekspozycja, czynna do 4 stycznia 2026 roku, nie tylko upamiętnia koronację pierwszego króla Polski, ale przede wszystkim stawia w centrum człowieka – władcę, polityka i legendę. Organizatorzy próbują poszukać odpowiedzi na pytania, jakim Bolesław Chrobry był człowiekiem, co go ukształtowało i do czego dążył w życiu.

Każdy może dołożyć cegiełkę

U stóp Wzgórza świętego Wojciecha w Poznaniu trwa budowa nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Samorząd

Piotr Ratajczak

Choć budowa Muzeum Powstania Wielkopolskiego przy Wzgórzu świętego Wojciecha, u zbiegu ulic Księcia Józefa i Północnej w Poznaniu ma już zapewnione finansowanie, od teraz mogą ją także wesprzeć, poprzez zakup specjalnych cegiełek i certyfikatów, zarówno mieszkańcy regionu, jak i firmy czy instytucje.

– Od początku tej inwestycji mówiliśmy o cegiełkach, które nie mają stanowić bezpośredniego finansowania budowy muzeum, bo to zapewnia samorząd województwa i ministerstwo kultury, ale chodzi nam o uspołecznienie projektu, tak, by każdy mógł poczuć się częścią społeczności wspierającej to przedsięwzięcie – podkreśla marszałek Marek Woźniak.

23 kwietnia marszałek i dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości (WMN) Przemysław Terlecki spotkali się z dziennikarzami na placu budowy w Poznaniu, by opowiedzieć o szczegółach obecnie prowadzonych prac, a także o nowych pomysłach, angażujących w tę inwestycję większe grono mieszkańców.

Cegiełki dla mieszkańców

– Jesteśmy przekonani, że wielu Polaków, nie tylko potomków powstańców, chciałoby mieć swój wkład w budowę muzeum upamiętniającego tak znaczącą część historii naszej ojczyzny. Sądzymy, że będzie to unikatowa pamiątka z czasu, gdy rodzi się okazały gmach, w którym już niedługo w nowoczesny sposób będziemy opowiadać historię, z jakiej jesteśmy dumni i która zbudowała naszą tożsamość – mówi marszałek.



Prowadzone od roku roboty ziemne i prace związane z budową fundamentów (m.in. wbijanie pali i budowa betonowej niecki, które mają ustabilizować konstrukcję i uchronić muzeum przed zalewaniem wodami gruntowymi) kosztowały ponad 50 mln zł.

FOT. SK. PIOTR RATAJCZAK

Podczas konferencji prasowej Marek Woźniak zaprezentował wzory cegiełek o czterech różnych nominałach: 100, 200, 500 oraz 1000 zł. Na każdej z nich jako główny element graficzny umieszczono żołnierzy i postaci zasłużonych dla wielkopolskiej insurekcji. To 1. Pułk Strzelców Wielkopolskich, gen. Stanisław Taczak, gen. Józef Dowbor Muśnicki oraz Ignacy Jan Paderewski.

Elegancką, unikatową grafikę uzupełnia napis informujący o tym, że jest to cegiełka na budowę Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Pamiątki wydrukowano w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych na specjalnie zabezpieczonym papierze, przy zastosowaniu nowoczesnych technologii (jak przy banknotach) unie-

Dochód zarówno ze sprzedaży cegiełek, jak i certyfikatów, zostanie w całości przeznaczony na stworzenie atrakcyjnej wystawy stałej oraz wzbogacenie kolekcji muzealiów z okresu odzyskiwania przez Polskę niepodległości

możliwiających ich podrobienie.

Cegiełki będą dystrybuowane dwoma kanałami: przez internet oraz w punktach stacjonarnych. Sprzedaż online odbywa się za pośrednictwem platformy To-Bilet na stronie internetowej to-bilet.pl/muzeum-cegiełka. Z kolei osobiście można je nabyć w oddziałach Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu (na Cytađeli, w Odwachu na Starym

Rynku, przy ul. św. Marcin 80/82), a także w poznańskim Centrum Informacji Turystycznej PLOT (też Stary Rynek) oraz w Punkcie Obsługi Klienta OK Poznań (MTP, ul. Głogowska 16, vis-à-vis Dworca Zachodniego).

Certyfikaty dla firm i instytucji

Niezależnie od pamiątkowych i kolekcjonerskich banknotów – cegiełek, które oferowane będą do sprze-

daży zwłaszcza osobom indywidualnym (choć kupić może je każdy, także firma, stowarzyszenie czy instytucja), Wielkopolskie Muzeum Niepodległości wraz z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu przygotowały również specjalne certyfikaty.

W ten sposób wszyscy zainteresowani, w tym także samorządy lokalne, przedsiębiorstwa i inne podmioty, zyskają możliwość dobrowolnego wsparcia wspólnego

dzieła. Warunkiem przekazania darowizny jest jednak wcześniejszy kontakt z WMN (e-mail: k.brzezicka@wmn.poznan.pl lub sekretariat@wmn.poznan.pl), które jako inwestor prowadzi budowę nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Certyfikaty, podobnie jak pamiątkowe artykuły kolekcjonerskie w formie cegiełek, wydrukowano na specjalnym zabezpieczonym papierze. Jako główny element graficzny umieszczono na nim wizualizację nowej siedziby muzeum oraz daty 1918-1919 z orzełkiem wojsk wielkopolskich w środku. Ponadto znajduje się tam herb samorządu województwa, nowe logo muzeum, a także stylizowana chorągiew powstańcza. W świetle UV można zobaczyć na nim zdjęcie wykonane przez Kazimierza Gregera podczas przysięgi 1. Pułku Strzelców Wielkopolskich w dniu 26 stycznia 1919 r. na placu Wolności.

– Dochód zarówno ze sprzedaży cegiełek, jak i certyfikatów, zostanie w całości przeznaczony na stworzenie atrakcyjnej wystawy stałej oraz wzbogacenie kolekcji muzealiów z okresu odzyskiwania przez Polskę niepodległości – podsumował Marek Woźniak, zapowiadając, że też wykupi całą serię pamiątek.

„Wszyscy darczyńcy, podobnie jak osoby, które udzieliły swojego wsparcia materialnego poprzez zakup pamiątkowych cegiełek, znajdą się (po uprzednim wyrażeniu na to zgody) w wirtualnej księdze ambasadorów Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” – zapowiadają organizatorzy akcji.

Przypomnijmy, że pierwszą możliwością powszechnego wsparcia budowy nowej



Wystawa ma opowiedzieć naszą historię w sposób atrakcyjny, nowoczesny i czytelny.



We wnętrzach pojawią się naturalne materiały wykończeniowe, np. drewno i tynki gliniane.

do historycznej inwestycji

województwa i Wielkopolskie Muzeum Niepodległości oferują specjalne pamiątki, dzięki którym można ją wesprzeć.

placówki był zorganizowany przez samorząd województwa koncert „Wielkopolska GRA! dla muzeum”, który dla ponadtyśięcnej publiczności odbył się w jednej z hal MTP 17 grudnia 2023 r. Każdy zakupiony wówczas bilet (w cenie 50 zł) był cegiełką, a dochód w wysokości blisko 500 tys. zł ułatwi zakup większej kolekcji muzealiów i stworzenie atrakcyjnej wystawy stałej.

A na jakim etapie jest obecnie budowa nowego gmachu?

Budowa murów...

Umowę z generalnym wykonawcą podpisano w Urzędzie Marszałkowskim w grudniu 2023 r. Roboty budowlane rozpoczęły się faktycznie w styczniu 2024 r. od rozbiórki pozostałości po dawnym i popularnym wśród poznańców lodowisku „Bogdan-ka” oraz przygotowania terenu pod fundamenty.

W lutym 2024 r., w 105. rocznicę rozejmu w Trewirze, kończącego okres 52 dni walk powstańców z Niemcami, uroczyście wmurowano kamień węgielny. Następnie przeprowadzono palowanie.

– Prowadzone od roku roboty ziemne i prace związane z budową fundamentów (m.in. wbijanie pali i budowa betonowej niecki, które mają ustabilizować konstrukcję i uchronić muzeum przed zalewaniem wodami gruntowymi) kosztowały ponad 50 mln zł – opowiadał dziennikarzom przedstawiciel generalnego wykonawcy.

– Prace postępują zgodnie z harmonogramem, obejmującym kolejne etapy budowy oraz działania związane z przygotowaniem wystawy stałej – zapewniał dyrektor WMN Przemysław Terlecki.

W pierwszym kwartale 2025 r. na dnie wykopu za-



Marszałek Marek Woźniak zaprosił dziennikarzy na budowę 23 kwietnia.

częły powstawać konstrukcje wyznaczające przestrzenie magazynowe i halę wystawy stałej. Na zdjęciach widać np. charakterystyczny obrys centralnej sali – tak zwanej rotundy, o średnicy około 30 m.

– Na przełomie drugiego i trzeciego kwartału 2025 r. przewiduje się zamknięcie stropu konstrukcji podziemnej, który w przyszłości stanie się placem muzealnym, miejscem, gdzie będą odbywać się wydarzenia plenerowe – mówił Przemysław Terlecki, dodając, że pod koniec 2025 r. planowane jest zakończenie budowy konstrukcji co najmniej dwóch z czterech budynków nadziemnych oraz pokrycie ich elewacji kamieniem.

Co znajdzie się w tych budynkach? Pierwszy będzie służył jako główne wejście do muzeum, znajdzie się tam też sklepik, punkt informacyjny

i pomieszczenia administracji. Drugi gmach ma mieć funkcję edukacyjną, dlatego architekci przewidzieli w nim m.in. dużą salę konferencyjną. Trzeci budynek ma stano-

Szacowany budżet całej inwestycji, czyli robót budowlanych i realizacji wystawy, wynosi ponad 385 mln zł. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazuje

Siłą nowego muzeum będzie kolekcja ponad 2 tys. oryginalnych, często unikatowych eksponatów

wić zaplecze konserwatorskie z magazynami, a czwarty będzie przeznaczony na wystawę czasową.

Zgodnie z kontraktem, budowa na działkach w zbiegu ulic Księcia Józefa i Północnej w Poznaniu ma trwać do grudnia 2026 r. Równolegle prowadzone są prace nad przygotowaniem stałej ekspozycji w muzeum.

na ten cel 222 mln zł, a samorząd województwa 156 mln zł. Wcześniej na prace projektowe 6 mln zł przekazało też miasto Poznań.

...i projekt wystawy

Równie ważne co budowa nowego gmachu Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jest stworzenie wystawy stałej, serca placów-

ki, która w sposób atrakcyjny, nowoczesny i czytelny ma opowiedzieć historię blisko 200 lat wielkopolskiej drogi do niepodległości. Właśnie ukończono prace nad projektem stałej ekspozycji, a do wakacji ma być ogłoszony przetarg na jej wykonawcę.

Co ma przyciągnąć gości do muzeum?

Przypomnijmy, że w zwycięskiej koncepcji konkursowej projektanci zaproponowali, aby mocno zaakcentowany został element zgodnego współdziałania i społecznego zaangażowania Wielkopolan w okresie niewoli, a potem walki, co przesądziło ostatecznie o zwycięstwie.

„Modułowo tworzona ekspozycja będzie miała charakter narracyjny. Jej siłą będzie kolekcja ponad 2 tys. oryginalnych, często unikatowych eksponatów, wzmocniona i uzupełniona o nowoczesne urządzenia i techniki wykorzystywane we współczesnym muzealnictwie oraz efektowną scenografię” – zapewniają przedstawiciele WMN.

A projektant dodaje: „We wnętrzach wykorzystane zostaną naturalne materiały wykończeniowe, takie jak drewno i tynki gliniane, które swoją stylistyką stanowią kontynuację prostej, stonowanej architektury bloków muzealnych”.

Zgodnie z założeniami, stworzenie nowej wystawy i fizyczne wpisanie jej w mury muzeum ma potrwać około 20 miesięcy. W połowie 2027 r. planowane jest przeprowadzenie jej testowego uruchomienia.

Nowe logo – rozetka

Dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości Przemysław Terlecki podczas konferencji prasowej

opowiadał też o nowym logo placówki oraz o reorganizacji dotychczasowej, pięcioddziałowej struktury organizacyjnej WMN. Przypomnijmy, że to konsekwencja wcześniejszych uchwał sejmiku województwa i działań Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, które porządkują strukturę muzeum, łącząc ze sobą niektóre filie (np. poznański Fort VII z Muzeum Martyrologicznym w Żabikowie).

– Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 ma zostać od stycznia 2026 r. odrębną, samodzielną instytucją kultury samorządu województwa. Nie sposób skutecznie promować wśród gości i mieszkańców nowej atrakcji i zachęcać ich do odwiedzenia muzeum, które jest jedną z kilku filii WMN – przekonywał dyrektor. – Usamodzielnia się też nasze pozostałe oddziały, w tym te funkcjonujące na poznańskiej Cytadeli.

Z tych względów powstało też logo nowego muzeum. Logotyp opiera się na treflu wielkopolskim, historycznym symbolu Powstania Wielkopolskiego, łączącym je z regionalną tożsamością.

Podczas trwającego 52 dni zrywu nie wytworzono specyficznej, charakterystycznej symboliki, którą można by automatycznie wykorzystywać. Rozetka w kształcie trefla, choć nie była wykorzystywana przez uczestników walk, stała się jednym z symboli wydarzeń organizowanych w 2018 r. z okazji 100-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

– Liczę na to, że za kilka lat trefl będzie kojarzył się z Powstaniem Wielkopolskim tak, jak kotwica z Powstaniem Warszawskim – podsumowuje Przemysław Terlecki. ■



Termin zakończenia budowy muzeum to grudzień 2026 r.



Cegiełki mają nominały 100 zł, 200 zł, 500 zł i 1000 zł.



Pierwszy rok prac zdominowały roboty pod ziemią.

I praca, i zwycięstwo

Z dyrektorem Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości **Przemysławem Terleckim** rozmawia Artur Boiński

Widziałem Muzeum Powstania Warszawskiego, Polin, Europejskie Centrum Solidarności, Muzeum II Wojny Światowej. Nie będą zawiedziony, gdy odwiedzą nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego?

– Absolutnie nie! Mijają prawie dwie dekady od czasu otwarcia Muzeum Powstania Warszawskiego, które odwiedzałem prywatnie i wielokrotnie „podpatrywałem” zawodowo. To było pierwsze muzeum narracyjne, z konkretnym pomysłem na opowiedzenie historii w nowoczesny, angażujący sposób. Ono wyznaczyło pewien standard, przelamując stereotyp miejsca z gablotą i tabliczką „nie dotykać”...
...i jeszcze z kaptami.

– Nowoczesne muzea mają wspólny mianownik polegający na zaproszeniu odwiedzających do poznania historii wszystkimi zmysłami. Nie tylko oglądam i czytam, ale też dotykam, wążam, słucham, trochę się bawię, bo nowoczesna technologia na to pozwala. Mamy ten przywilej, że znając doświadczenia innych muzeów narracyjnych, wiemy już, co działa, co się sprawdziło, na co warto postawić, a co można sobie podarować.

Czyli u nas będzie tak atrakcyjnie, jak tam, ale... jeszcze lepiej?

– Nie odkryję Ameryki, mówiąc, że skorzystamy z nowoczesnych technologii. Muzea odwiedza dziś już pokolenie wychowane na smartfonach. Jestem jednak przekonany, że siłą naszego muzeum, jego fundamentami będą samo powstanie, czyli absolutnie wyjątkowa w skali kraju historia sukcesu i zwycięstwa, a także oryginalne eksponaty, autentyczni świadkowie opowiadanej historii.

Właśnie chciałem zapytać o planowaną proporcję między multimediami a artefaktami.

– To autentyczne muzealia mają jasno świecić, być punktem wyjścia do opowieści, narracji historycznej. Może być ona dopowiedziana w różny sposób: ekranem dotykowym, możliwością przewertowania albumu ze zdjęciami, okazją do pokręcenia kółkami maszyny, które pozwolą zrozumieć będącą podstawą pracy organicznej zasadę zgodnego współdziałania. Powoli zaczynamy mieć już przesyć osaczającą nas coraz bardziej rzeczywistością wirtualną. Takie miejsca, jak opera, teatr, biblioteka czy muzeum mogą zaferować alter-

natywny świat i przestrzeń, w której odpoczną nasze oczy i... kciuki. Dlatego fajnie będzie zaproponować zwiedzającą dotknięcie prawdziwej książki, doświadczenie zapachu śmierci w okopach I wojny światowej czy zobaczenie, jaką maszynką golił się generał Stanisław Taczak.

Da się w ogóle porównać powstające muzeum z obecną placówką w Odwachu na Starym Rynku?

– To jest dobrze opowiedziana, skondensowana powstańcza historia, ale mankamentem jest niewielka przestrzeń wystawowa. Z obecnych trzystu metrów przeniesiemy się na trzy tysiące metrów stałej ekspozycji plus tysiąc metrów na wystawy czasowe. Nie będzie to tylko zmiana w metrach, ale także w jakości całej muzealnej oferty kulturalnej. Jako ogólnopolska instytucja kultury chcemy pełnić funkcję centrum pamięci o wielkopolskiej drodze do niepodległości, szczególnie o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 r.

Jak będzie wyglądać muzeum, jeżeli chodzi o architekturę?

– Sztuka polegała na dobrym wpisaniu się w otoczenie zielonej Cytadeli i starego parku, czerwonej cegły pobliskiej Starej Rzeźni, górującego nad nami Wzgórza św. Wojciecha i Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. Zasadnicza przestrzeń wystawiennicza, serce muzeum, zlokalizowana będzie dwanaście metrów pod ziemią. Cztery budynki naziemne pomieszczą funkcje uzupełniające: magazyny, pracownię konserwatorskie, salę konferencyjno-widowiskową, kameralną salę kinową, przestrzeń edukacyjną, kawiarenkę, sklepik z książkami i pamiątkami, administrację. Nie będzie betonowy! Budynki zostaną obłożone naturalnym kamieniem, który z projektantem znaleźliśmy w kamieniołomach Hiszpanii. Pomiędzy nimi powstanie agora – przestrzeń z zielenią i wodą, która będzie alternatywnym np. dla placu Wolności miejscem do organizacji ważnych uroczystości. Zrezygnowaliśmy z budowy dużego parkingu, zachowując park z alejkami i terenem, który posłuży nie tylko spacerom, ale też wyjściu z naszymi działaniami poza muzealne mury.

Nie wszystkim się spodoba, że nie będzie można blisko podejść autem.

– To była świadoma decyzja. Powstanie enklawa spo-



FOT. WIELKOPOLSKIE MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

koju, refleksji, pewnej zadumy. Obok muzeum mamy Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan oraz kryptę pod kościołem pw. św. Wojciecha. Chcemy nią administrować – jesteśmy po uzgodnieniach z kurią – żeby była bardziej dostępna. By móc się pokłonić spoczywającym tam Dąbrowskiemu, Wybickiemu, Nowowiejskiemu, Świącickiemu, Marcinkowskiemu. Albo duży parking, albo przestrzeń, zaledwie 12 minut od Starego Rynku, w której mamy wyhamować z codziennej biegania. Wybraliśmy to drugie. Ufam, że goście i mieszkańcy to docenią.

Wiemy, jak to ma wyglądać. A jak będzie opowiedziana ta nasza historia?

– Od początku przyświeca nam hasło: „Na co dzień praca, w chwilach próby zwycięstwo”. Chcemy pokazać specyfikę, wyjątkowość wielkopolskiej drogi do niepodległości. Że jesteśmy pragmatyczni, pracowici, obowiązkowi, dobrze zorganizowani, szanujący prawo. Że mamy w naszym DNA ten specyficzny gen wolności, polskości. To nie mają być kartki z kalendarza, bitwa po bitwie, nazwisko po nazwisku. Większość Polaków nie ma pojęcia o Powstaniu Wielkopolskim, o unikatowym w naszej historii spektakularnym zwycięstwie. Jeżeli to muzeum ma być atrakcyjne nie tylko dla nas, Wielkopolan, musi być uniwersalną opowieścią o umiłowaniu wolności i zwycięstwie. Także o tym, jak to się stało, że po ponad 100 latach jesteśmy z tej wiktorii wciąż tak bardzo dumni. Co współcześnie bardzo ważne, z czym mamy deficyt – na przykładzie na-

szej historii chcemy pokazać, że współpraca i zgodne współdziałanie wszystkich ze wszystkimi, to zawsze pewny patent na budowanie czegoś pozytywnego, na sukces.

Jak atrakcyjnie zilustrować członka hasła „na co dzień praca...”?

– Choćby poprzez postaci wybitnych organiczników – tych „nudziarzy”, którzy nie stali na czele szwadronów śmierci i nie machali szabłą (choć niektórzy, jak Chłapowski, machali, lecz postanowili ją odłożyć), ale dzięki którym powstały wspaniałe budynki, które do dziś podziwiamy, polski przemysł, nowoczesne rolnictwo, fantastycznie zorganizowane społeczeństwo obywatelskie. Myślę, że uda nam się w nowym muzeum pokazać i wyjaśnić, w jaki sposób doszło do ukształtowania pokolenia, które zdołało w latach 1918-1919 wywalczyć niepodległość. Pokolenia strajkujących wcześniej we Wrześni dzieci, pokolenia Drzymałów, młodzieży konspiracyjnej w drużynach skautowych i sokolich. Bez tego nie rozumiemy tych 52 dni powstania wiktoria.

To jak daleko trzeba się cofnąć, żeby to zrozumieć?

– Otwieramy wystawę początkiem zaborów, pokazując, jak zmieniły się z biegiem lat warunki życia pod jarzmem pruskim. Akcentujemy (wyciągając trochę nieznaną wątki z „Pana Tadeusza”) pierwsze zwycięskie powstanie Wielkopolan z 1806 roku, z postaciami Dąbrowskiego i Wybickiego. Pokazujemy też Wielkopolan, którzy nie uciekali przed walką, biorąc czynny udział we wszystkich powstaniach narodo-

wych. Opowiadamy, jak podczas I wojny światowej wielkopolski chłopcy w pruskich mundurach składali przysięgę na wierność niemieckiemu cesarzowi i na frontach (choćby pod Verdun czy nad Sommą) uczyli się wojennego rzemiosła. I wreszcie pokazujemy bardzo ważny moment – co się działo w Wielkopolsce między 11 listopada 1918 r., kiedy w Warszawie była już Niepodległa, my byliśmy wciąż częścią państwa pruskiego, a 26 grudnia 1918 r., gdy przyjechał do Poznania Ignacy Jan Paderewski i podpalił tę beczkę z prochem.

Spora dawka wiedzy, a dopiero doszliśmy do wybuchu powstania...

– Muzeum kosztuje sporo publicznych pieniędzy. Można było za znacznie mniej środków przypudrować i upiększyć Odwach, dodając nieco nowoczesnych urządzeń. Skoro jednak mamy możliwość takiej szerszej opowieści, musimy pokazać nie tylko sam okres powstania, ale też to, co działo się wcześniej i później. Żeby zrozumieć, o jaką Polskę walczyli powstańcy, za jaką ojczyznę byli gotowi zginąć. Można by oczywiście zacząć od grudnia 1918 roku i „ciachnąć” narrację na Trewirze czy na Wersalu, ale to byłoby tak, jakbyśmy oglądali historię i świat przez dziurkę od klucza. To byłaby zmarnowana szansa i okazja.

Skoro nie „ciachamy”, to o czym – poza oczywiście samym powstaniem – jeszcze opowiemy?

– O Armii Wielkopolskiej walczącej w wojnie polsko-bolszewickiej, o naszych chłopcach pod Lwowem, Bobrujskiem, Kijowem, ratujących Warszawę w czasie słynnego Cudu nad Wisłą, o chłopkach bijących się w powstaniach śląskich, o dwudziestolecie międzywojennym widzianym przez pryzmat Powszechnej Wystawy Krajowej i utworzenia Uniwersytetu Poznańskiego. Symbolicznie tę historię kończymy w Forcie VII, który był „obozem krwawej zemsty” Niemców za to, że im odebraliśmy w powstaniu Wielkopolskę, a także na dołach śmierci w Katyniu, gdzie zginęło wielu żołnierzy-powstańców. Zwieńczeniem wystawy będzie natomiast pokazanie w symboliczny sposób naszej radości ze zwycięstwa.
Chyba nie ma drugiej takiej rzeczy, która – tak jak powstanie – łączyłaby Wielkopolan w poczuciu dumy. Przy okazji informacji o początku budowy nowego

muzeum znalazłem jednak i takie opinie internautów: „po co marnować miliony złotych na to, żeby znów grzebać się w historii, zamiast patrzeć do przodu”. Co by pan odpowiedział autorom takich stwierdzeń?

– Drogi, wodociągi, szkoły, szpitale – wszystko to musi powstawać, wszystko jest ważne, i zawsze będzie na coś brakować pieniędzy. Przez dziesięciolecia od upadku „komuny” nadgoniliśmy w dużej mierze te zapóźnienia infrastrukturalno-cywilizacyjne. Zaczęliśmy części jeździć po świecie, kupujemy coraz lepsze samochody i smartfony, zimy spędzamy w górach na nartach. Staliśmy się częścią cywilizowanego, europejskiego społeczeństwa, które pragnie zaspokajać różne potrzeby, także te związane z kulturą, spędzaniem wolnego czasu. I tak, jak chcemy pojechać dobrą drogą, leczymy się w nowoczesnym szpitalu, pójdź do dobrej restauracji, tak – jestem przekonany – chcemy odwiedzić dobre, nowoczesne muzeum, które opowiada o ważnej dla nas i dla całej Polski historii. I które, jak zakładamy, będzie odwiedzać rocznie nawet 250 tysięcy osób. To nigdy nie są wyrzucone czy zmarnowane pieniądze! Jak powiedział marszałek Marek Woźniak: „Dumni z dziedzictwa, podjęliśmy się zbudowania nowego gmachu muzeum. W poczuciu głębokiej wdzięczności wobec pokolenia najdłuższej wojny nowoczesnej Europy”. Jako publiczne muzeum jesteśmy depozytariuszami historii, artefaktów, o naszych chłopcach pod Lwowem, Bobrujskiem, Kijowem, ratujących Warszawę w czasie słynnego Cudu nad Wisłą, o chłopkach bijących się w powstaniach śląskich, o dwudziestolecie międzywojennym widzianym przez pryzmat Powszechnej Wystawy Krajowej i utworzenia Uniwersytetu Poznańskiego. Symbolicznie tę historię kończymy w Forcie VII, który był „obozem krwawej zemsty” Niemców za to, że im odebraliśmy w powstaniu Wielkopolskę, a także na dołach śmierci w Katyniu, gdzie zginęło wielu żołnierzy-powstańców. Zwieńczeniem wystawy będzie natomiast pokazanie w symboliczny sposób naszej radości ze zwycięstwa.

Chyba nie ma drugiej takiej rzeczy, która – tak jak powstanie – łączyłaby Wielkopolan w poczuciu dumy. Przy okazji informacji o początku budowy nowego

Daję takie porównanie... Jesteśmy dumni, że mamy wart grube miliony sprzęt wojskowy w postaci samolotów F-16 i świetnie wyszkolonych pilotów, którzy potrafią ten sprzęt obsługiwać. Dla mnie jest ważne, czy ten pilot, który w razie potrzeby nacisnie przycisk zwalnający lecący na kogoś bombę i uruchomi w pewnym sensie tę maszynę śmierci, będzie wiedział, w imię czego to robi. On musi znać swoją historię, utożsamiać się ze swoją ojczyzną, mieć mocny system wartości. Mamy takie piękne hasło w naszej misji nowego muzeum, które niech będzie puentą: „Zwycięzamy, bo pamiętamy!”. ■

Ksiądz Stanisław Staszic

Co wybrać z przebogatej biografii wielkiego Wielkopolanina?

Marek Rezler

W styczniu 2026 roku przypada dwusetna rocznica śmierci (a już za kilka miesięcy – 270. rocznica urodzin) Stanisława Staszica – jednego z najbardziej zasłużonych działaczy polskiego oświecenia, pioniera spółdzielczości, pisarza politycznego i publicysty, filozofa, tłumacza, przyrodnika, geografę i geologa. Postaci wielce zasłużonej, a nie zawsze kojarzonej z Wielkopolską.

Kapłan z Poznania

Urodził się w Pile, w rodzinie burmistrza Wawrzyńca Staszica i Katarzyny z Mędlskich, przed 6 listopada 1755 roku. Niemal od razu został przeznaczony do stanu kapłańskiego – najpierw zatem uczęszczał do kolegium Lubrańskiego, potem kolegium jezuickiego w Poznaniu i wreszcie do seminarium duchownego, gdzie na przełomie lat 1778-1779 uzyskał święcenia kapłańskie. Już wcześniej został kanclerzem kolegiaty szamotulskiej, z uposażeniem na dobrach Jankowice. Ostatecznie jednak w grudniu 1796 roku ustąpił z tego stanowiska i wyjechał do Paryża, gdzie w Collège de France studiował nauki fizyczne i przyrodnicze. Potem przebywał w Niemczech, w Lipsku i w Getyndze, zwiedzał Alpy i Apeniny, a z czasem odwiedził ponownie Wrocław, Drezno i Paryż.

W 1781 roku wrócił do Polski i dość ściśle związał się z byłym kanclerzem Janem Zamoyskim, był wychowawcą jego synów. Później z Zamoyskimi wyjeżdżał dwukrotnie do Wiednia i do Włoch. W tym czasie był już doktorem obojga praw Akademii Zamojskiej i do 1784 roku obejmował tamtejszą katedrę języka francuskiego. W tym czasie jeszcze nie zaniedbywał swych obowiązków kapłańskich, w latach 1788-1791 był proboszczem w Turobinie i rektorem w Czernięcinie.

W końcu lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku S. Staszic podróżował po kraju, prowadząc badania geologiczne i geograficzne. Wkrótce też zabezpieczył się materialnie, obejmując dobra hrubieszowskie. W 1801 roku został członkiem, a potem dożywotnio prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wykupił też grunt pod przyszły budynek organizacji w Warszawie; dziś jest tam znany pałac Staszica.

Na stanowiskach

Wkrótce, po utworzeniu Księstwa Warszawskiego został członkiem Izby Edukacyjnej, ministrem stanu i radcą stanu, a później, w latach 1818-1824, S. Staszic był zastępcą ministra oświaty Królestwa Polskiego, a od 1824 roku ministrem stanu Królestwa Polskiego, współorganizatorem szkoły uniwersyteckiej w Warszawie i Szkoły Akademicko-Górnicy w Kielcach.



2025 jest – decyzją sejmiku województwa – Rokiem Stanisława Staszica w Wielkopolsce. Sylwetkę tego wybitnego Wielkopolanina przybliżono m.in. podczas specjalnej prelekcji, która odbyła się w trakcie styczniowej sesji sejmiku.

Był też dyrektorem generalnym Wydziału Przemysłu i Kunstów Królestwa Kongresowego. Przygotował wówczas plan rozbudowy Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Zasłużył się jako organizator wydobycia węgla na terenie obecnej Dąbrowy Górniczej. Był inicjatorem założenia m.in. pierwszych w Królestwie Polskim hut cynku i ośrodków hutnictwa żelaza. Nic więc dziwnego, że za swe osiągnięcia i zasługi został odznaczony Orderem Orła Białego i Orderem św. Stanisława I klasy.

Stał się znany jako geolog i badacz natury, opublikował prace o Górach Izerskich i Karkonoszach. Powstał wtedy traktat „O ziemiorództwie Karpatów”. Jeszcze w 1805 roku odbył wyprawę geologiczną w Tatrach. Ale na tym nie koniec. Interesował się losem chłopów, był założycielem Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, zwolennikiem reform systemowych w kraju. Ale znany był też krytyczny stosunek S. Staszica do Żydów – twierdził on wręcz, że przedstawiciele tej nacji są największym nieszczęściem dla Rzeczypospolitej.

Reformator

Pierwszym tekstem Stanisława Staszica, szczególnie ważnym dla polskiej myśli oświeceniowej, była opublikowana anonimowo w 1787 roku praca „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w[ielkiego] k[oronnego] do dzisiejszego stanu Rzeczypospolitej Polskiej przystosowane”. Tytuł nieco maskował główne treści traktatu.

Autor wyraźnie adresuje swój tekst do stanu szlacheckiego, nawiązując (choć niedokładnie) do myśli Jana Jakuba Rousseau. Wskazuje zagrożenia dla przyszłości Polski, ujęte w dziewiętnastu rozdziałach. Mamy tu koncepcję narodu rozumianego jako połączenie wszystkich stanów, zniesienie poddaństwa, sprawowanie władzy przez reprezentantów całego narodu. Wśród wielu istotnych propozycji – postulatów należy zwrócić uwagę na zniesienie liberum veto, obieralności kró-

cze. Nic więc dziwnego, że „Uwagi...”, będące nie opracowaniem naukowym, lecz książką agitacyjną, rozeszły się błyskawicznie, wywołały szeroką dyskusję, później miały też wpływ na przebieg obrad Sejmu Czteroletniego.

W styczniu 1790 roku Staszic opublikował „Prestrogi dla Polski z teraźniejszych politycznych Europy związków i z praw natury wypadające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego”. Mimo dość jednoznacznego tytułu, sug-

Nie przywiązywał wagi do powierzchowności, swym wyglądem i odzieżą nie sprawiał wrażenia osoby tak bardzo zasłużonej. Dość powszechnie znany, starał się ponoć zamaskować swoją obecność na przedstawieniach teatralnych w Warszawie

łów, wprowadzenie powszechności podatków, z których trzeba m.in. utrzymywać stałe wojsko, o liczebności do stu tysięcy. Krajem zarządzać powinien stał sejm, zmieniany składem co dwa lata.

Był to najaktualniejszy traktat polityczny od czasów Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Piotra Skargi, Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Konarskiego. Ale szczególnie nacisk i w tym traktacie, i w codziennej, wielokierunkowej działalności położył Staszic na sprawy gospodar-

ującego zdecydowane propozycje dotyczące podniesienia Polski z upadku i osłonę przed zagrożeniami z zewnątrz, autor rozwija tu myśli zawarte w „Uwagach...”. Stanisław Staszic jest zwolennikiem rządów silnej ręki – ale nie despotycznych, ustanowionych na krótki czas, przeznaczony na porządkowanie kraju. Władza w państwie ma przejść z kręgów magnacko-szlacheckich do hegemonii szlachecko-mieszczkańskiej; była to więc nowa koncepcja narodu. Kraj ma być mo-

narchią konstytucyjną – co zrealizowano w maju 1791 roku.

Stanisław Staszic, choć dużo pisał, był aktywny gospodarczo i społecznie, w polskiej literaturze politycznej utrwalił się przede wszystkim jako autor obydwu traktatów, które były mocnym wprowadzeniem w tematykę będącą przedmiotem obrad Sejmu Czteroletniego i artykułów Konstytucji 3 maja.

Bez rozgłosu

Rzecz interesująca: mimo uzyskanych święceń Stanisław Staszic nie angażował się zbyt w sprawy kościelne i religijne. W ostatnich prawie dwudziestu latach życia nie pełnił posługi duszpasterskiej i nie chodził w sutannie. Więcej, starał się jak najbardziej wyglądem zmieszać z tłumem; krążyły nawet anegdoty, jakoby Staszic, skądinąd dość powszechnie znany, starał się zamaskować swoją obecność na przedstawieniach teatralnych w Warszawie. Nie przywiązywał wagi do powierzchowności, swym wyglądem i odzieżą nie sprawiał wrażenia osoby tak bardzo zasłużonej. Wszyscy w Warszawie go znali i szanowali, często podkreślano sympatyczną powierzchowność Staszica i jego niezłomną rzetelność.

Z drugiej strony jednak trzeba przyznać, że ten zasłużony człowiek bez rozgłosu zgromadził wcale znaczny majątek, przy wielkiej dbałości o wysokość ponoszonych wydatków. A jednak w ostatniej woli zażyczył sobie, by część jego majątku – 800 tys. zł została podzielona po 200 tys. zł między fundusze założycielskie domu zarobkowego dla ubogich i Szpitala Dzieciątka Jezusa, a reszta została przeznaczona na pomnik Mikołaja Kopernika, Instytut Głuchoniemych i Szpital Marcinkanek w Warszawie.

W pamięci

Zmarł w Warszawie prawie 200 lat temu, 20 stycznia 1826 roku; po niemal manifestacyjnym pogrzebie spoczął w zespole klasztornym Kamiedułów na Bielanach. Jego grób przez kilka lat był miejscem spotkań patriotycznej młodzieży polskiej.

Według niepotwierdzonych informacji, należał do wolnomularstwa. W okresie międzywojennym patronował loży działającej w Sosnowcu.

W rodzinnym mieście Stanisława Staszica, w Pile, odsłonięto jego pomnik, a w zachowanym do dziś jego domu rodzinnym przy ulicy Browarnej od 1951 roku jest muzeum poświęcone najznakomitszemu obywatelowi miasta. Przy placu Konstytucji 3 maja w Pile jest ławeczka S. Staszica, a w Poznaniu – ulica na Jeźcach i pomnik – popiersie patrona przed budynkiem Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ulicy Marszałkowskiej. Już w 1906 roku odsłonięto pomnik S. Staszica w Kielcach – miejsce polskich demonstracji patriotycznych. W podobny sposób został też upamiętniony w kilku innych miastach. ■



FOT. DOMINIK WOJCIK

Przy biurku gąszcz kabli, na blacie monitory, laptop, kamera 360 stopni, głośniki, lampy, urządzenia dźwiękowe. Wielość sprzętu może zaskakiwać, ale jest konieczna do prowadzenia atrakcyjnych lekcji online.

Nowa era edukacji

Słychać dzwonek na lekcję. Uczniowie siadają w ławkach, włączają tablety i... łączą się z nauczycielem, który nadaje z konińskiego Centrum Nauczania Zdalnego. Wielkopolska jako pierwsza w kraju wprowadziła pedagogów online na zastępstwo. Czy pomysł się sprawdza?

Łukasz Karkoszka

Hotel Konin od ponad trzydziestu lat góruje nad centrum miasta. Budynek wrosł w miejską tkankę, stając się jednym z charakterystycznych punktów miejscowości. To tu – na dziesiątym piętrze – mieści się Centrum Nauczania Zdalnego (CNZ), pierwszy tego typu ośrodek edukacyjny w Polsce. Wjeżdżamy windą. Zamiast hotelowych pokoi widać tu naszpikowane nową technologią studia do prowadzenia lekcji online.

Mikrofon w kostce

Gdy w szkole uczestniczącej w projekcie brakuje nauczyciela, nie oznacza to odwołanej lekcji. Placówka może skorzystać z oferty centrum i zaprosić nauczyciela, który poprowadzi zajęcia online. Uczniowie pozostają w klasie pod opieką pedagoga pełniącego funkcje wychowawcze, a lekcja toczy się na żywo – na dużym monitorze interaktywnym, który staje się głównym łącznikiem między salą lekcyjną a prowadzącym.

Klasa wyposażona jest w tablety, dzięki którym uczniowie mogą rozwijać nowe umiejętności, ale przede wszystkim komunikować się z nauczycielem.

Dodatkowo komunikację uatrakcyjniła miękka, kolorowa, duża kostka, którą można rzucić niczym piłką. To nic innego, jak bardzo czuły mikrofon. Pozostały sprzęt wysokiej technologii, szereg aplikacji, do których mają dostęp uczniowie, pozwala im wszystkim aktywnie uczestniczyć w lekcjach.

Prowadzący widzi postępy uczniów w czasie rzeczywistym i może dostosowywać tempo oraz metody pracy do potrzeb klasy. System pozwala więc nie tylko na zastąpienie brakującego nauczyciela, ale także

na utrzymanie jakości kształcenia – z elementami indywidualizacji, których często brakuje nawet w tradycyjnych warunkach.

Gąszcz kabli i sprzętu

Zaglądamy do pierwszego studia. Przy biurku gąszcz kabli, na blacie monitory, laptop, kamera 360 stopni, głośniki, lampy, urządzenia dźwiękowe. Wielość sprzętu może zaskakiwać. Jednak nie Arletę Bekas, która ma do perfekcji opanowaną obsługę wszystkich urządzeń. Właśnie przygotowuje się do lekcji z WOS-u o partiach politycznych. Pani Arleta ma 61 lat. Jest na emeryturze, ale energii i zapału do nauczania ma tyle, że postanowiła zrobić jeszcze coś dobrego dla oświaty i uczniów. Przez 17 lat była wicedyrektorką szkoły. Oprócz wiedzy o społeczeństwie uczy też historii.

– Można powiedzieć, że w zawodzie jestem od 61 lat, bo urodziłam się na lekcji, gdy mama przerabiała „Faraona”. Na początku wcale nie było mi jednak po drodze z tym zawodem. Dopiero z czasem odkryłam w sobie powołanie. Wielu moich absolwentów to radni sejmiku, prawnicy, historycy, doktoranci. To cieszy, ale dumna jestem przede wszystkim z tego, co robię dziś – opowiada Arleta Bekas. – Centrum Nauczania Zdalnego to edukacyjny eksperyment, ale jakże udany. Moim zdaniem przyczyni się do tego, że dzieciaki pokochają szkołę. Dlaczego? Dlatego, że forma prowadzenia lekcji jest inna niż w realu, bardziej wizualna i interaktywna. Przykłady?

– Przerabiając temat „zimnej wojny”, odwołam się do współczesności i obecnych działań, związanych z modernizacją sił zbrojnych. Podzieliłam klasę na dwa bloki – wschodni i zachodni, co było pretekstem do ciekawej dyskusji. Albo prowadząc lekcje o radzie ministrów, wchodzimy w model 3D gmachu Urzędu Rady Ministrów

i poznajemy kompetencje poszczególnych resortów – mówi pani Arleta, dodając: – Dla młodych cyfrowy świat to codzienność. Staram się z nimi nadążyć. Dziś jestem do tego świetnie przygotowana. Inaczej niż w pandemii, gdy leżałam chora na biurku i przygotowywałam nauczanie zdalne, nie mając żadnej wiedzy. Krzywdziliśmy wówczas uczniów i siebie. Dziś mamy sprzęt, wiedzę i czas, by zaproponować atrakcyjne lekcje. Jeśli uczniowie po zajęciach wysyłają mi wirtualne serduszka czy fajerwerki, to myślę, że dobrze wykonałam swoją pracę.

Zagadka na początek

Każda lekcja online, prowadzona przez pracowników CNZ, rozpoczyna się „hakiem myślowym” – zagadką, ciekawą historią, inspirującym pytaniem. Ten element zaskoczenia ma przyciągnąć uwagę uczniów i wzbudzić ich ciekawość. Po nim następuje zasadnicza część lekcji, w której nowe treści wprowadzane są w formie np. interaktywnych ćwiczeń, dyskusji, filmów, prezentacji.

W trakcie zajęć uczniowie tworzą skethnotkę – graficzną notatkę, która pozwala im uporządkować najważniejsze informacje. Na koniec wykonują zadanie lub ćwiczenie utrwalające wiedzę i dzielą się refleksją o tym, co ich najbardziej zainteresowało.

20 pierwszych sekund

Urszula Szatkowka prowadzi zajęcia z biznesu i zarządzania, a także lekcje wychowawcze. Jej szeroki uśmiech i biznesowy *dress code* wzbudzają zaufanie. Przez długi czas pracowała w sektorze prywatnym. Zarządzała firmą, odpowiadała za działalność operacyjną i pozyskiwała fundusze zewnętrzne. Po latach postanowiła poszukać nowej ścieżki rozwoju. Wybrała branżę edukacyjną.

– Mam uprawnienia pedagogiczne, przez lata prowadziłam również

zajęcia dla młodzieży i studentów, ale najważniejsze jest to, że dobrze się czuję wśród młodych – mówi pani Urszula.

Odwiedzamy ją, gdy pracuje nad kolejnym scenariuszem lekcji, której motywem tym razem będzie reguła 4x20. Uczy ona, jak tworzyć dobre pierwsze wrażenie. Podstawą reguły są wyraz twarzy, uścisk dłoni, pierwsze słowa. Konkretnie: 20 pierwszych sekund.

– Uczę zgodnie z podstawą programową i jednocześnie dzielę się swoim zawodowym doświadczeniem. Kluczowe są dziś kompetencje miękkie, a wśród tych twardych – cyfrowe. Gdy usłyszałam o centrum, wiedziałam, że chcę tu pracować – podkreśla Urszula Szatkowka. – Zainteresowała mnie przede wszystkim innowacyjność w nauczaniu. Nigdy wcześniej nie uczestniczyłam w tylu szkoleniach z nowych technologii. To było dla mnie wyzwanie, ale od cyfrowej rzeczywistości nie ma już odwrotu. Jak widać, wszyscy nauczyciele muszą się z tym zmierzyć, nie tylko ci w CNZ.

Brakuje nauczycieli

Specjaliści zatrudnieni w CNZ prowadzą zajęcia dla klas 7 i 8 szkoły podstawowej oraz 1 i 2 szkoły ponadpodstawowej. Nad organizacją pracy czuwają doradcy dydaktyczni, a także specjaliści IT.

W trakcie lekcji nauczyciele nie wystawiają stopni, ale przekazują informację zwrotną w postaci komentarza i wskazówek do dalszej pracy.

Aktualnie z oferty ośrodka korzysta 13 wielkopolskich szkół, docelowo ma ich być trzydzieści. Działalność realizowana jest w ramach projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolski@2030”.

– Centrum Nauczania Zdalnego to odpowiedź na sytuację w polskiej oświacie – mówi Ksenia Herbst-Buchwald, dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. – Od kilku lat obserwujemy niedobór kadry pedagogicznej, szczególnie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i języków obcych. Problemem dla dyrektorów coraz większej liczby szkół jest zapewnienie ciągłości zajęć. Pandemia pokazała, że jesteśmy w stanie realizować zajęcia zdalne na wysokim poziomie, jeśli się do tego odpowiednio przygotowujemy i wyposażymy szkoły w sprzęt. Stąd 15 studiów nadawczych w Koninie i trzydzieści pracowni mobilnych dla szkół.

Efekt „wow”

– Aby zainteresować uczniów biologią, trzeba być bardzo kreatywnym. Na szczęście mamy narzędzia, które pozwalają nam na przykład przygotować kolorowy przekrój ciała parzydełkowca – mówi Magdalena Doniak-Bojarska, nauczycielka biologii, która prezentuje na ekranie barwne komórki. – A tu film pokazujący, jak porusza się ukwiał – wskazuje na drugi monitor, i dodaje: – Krótkie materiały wizualne najbardziej przyciągają uwagę dzieciaków.

Pani Magdalena zrobiła doktorat z fizjologii i biochemii roślin. Wiedziała, że chce się spełnić w zawodzie nauczyciela. Przez kilka lat prowadziła lekcje w podstawówkach i w szkołach średnich. Od kilku miesięcy pracuje w konińskim CNZ.

– To dla mnie coś nowego, ale niezwykle rozwijającego. Tu nie ma nudy. Po lekcji w Poznaniu prowadzę zajęcia na drugim końcu województwa. To sprawia mi dużą satysfakcję. Nowe media pozwalają nam wprowadzać innowacyjne metody nauki i wywoływać wśród uczniów efekt „wow” – opowiada pani Magdalena. – Za chwilę rozpoczniemy zajęcia z wykorzystaniem możliwości 3D. Będziemy mogli na ekranie obejrzeć model serca z każdej strony, mieć go w ręczach na wyciągnięcie ręki. To naprawdę działa na wyobraźnię dzieciaków i rozbudza w nich pasję.

Zrobmy sekcję żaby

Cyfrowa edukacja w Wielkopolsce w ostatnim czasie zyskała jeszcze jeden wymiar – 3D. Wszystko za sprawą nowoczesnych pracowni, które powstały w ośrodkach doskonalenia nauczycieli w Poznaniu, Kaliszu, Pile, Lesznie i Koninie. O ich wyposażeniu opowiada Marcin Bernas, dyplomowany nauczyciel, w zawodzie od dziesięciu lat. Uczy biologii, geografii i informatyki w Liceum Akademickim Da Vinci w Poznaniu. W ODN pełni funkcję głównego specjalisty i koordynatora zespołu pracowni 3D.

– Nie jest łatwo dziś zainteresować młodych ludzi przedmiotami ścisłymi. Niektórzy mają blokadę przed zdobywaniem wiedzy z nauk przyrodniczych, inni szybko się zniechęcają, gdy przekonują się, ile materiału muszą opanować. Mam jednak nadzieję, że ich nastawienie zmienią nasze pracownie 3D – mówi pan Marcin.

Wielkopolscy uczniowie jako jedni z pierwszych w kraju będą mieć dostęp m.in. do sprawdzanych z Kalifornii komputerów wspierających rozszerzoną rzeczywistość. Koszt jednego urządzenia to aż 30 tys. zł.

– Za ich pomocą możemy wyświetlać projekcje rozszerzonej rzeczywistości. Nie są do tego potrzebne żadne gogle, a obraz dosłownie wychodzi z ekranu. Dzięki temu w pełnym wymiarze będziemy mogli pokazać budowę anatomiczną komórek roślinnych, a nawet przeprowadzić sekcję żaby. Możliwość tego sprzętu są imponujące – podkreśla Marcin Bernas. – Za chwilę zaczniemy szkolenia dla nauczycieli, a późną wiosną zaprosimy uczniów.

– Szkoła musi iść z duchem czasu i dotrzeć do młodych, którzy – czy tego chcemy, czy nie – najlepiej funkcjonują w sieci. Nie rezygnujemy z podręczników czy tradycyjnych metod nauczania. Centrum Nauczania Zdalnego i pracownie 3D pokazują, jak łączyć stare z nowym. Ale relacja uczeń – nauczyciel pozostanie najważniejsza i nic tego nie zmieni – podkreśla Ksenia Herbst-Buchwald. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, dostępnym na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych.

Projekt „Cyfrowa Szkoła Wielkopolski@2030” realizowany będzie do 2029 r. Jego celem jest podniesienie jakości edukacji w 545 szkołach dla 5000 nauczycieli i 16.320 uczniów. Całkowita wartość przedsięwzięcia to ponad 140 mln zł, z czego unijne dofinansowanie przekracza 98 mln zł.

Wielkopolska wspiera i promuje KGW

Samorząd województwa organizuje konkursy, warsztaty i szkolenia dla kobiet z obszarów wiejskich.

Historia kół gospodyń wiejskich na ziemiach polskich liczy sobie już niemal 150 lat. Pierwsza tego typu organizacja powstała w 1877 roku w jednej ze wsi sąsiadującego z naszym regionem województwa łódzkiego. Do 2018 roku KGW funkcjonowały jako jednostki organizacyjne kółek rolniczych. Wtedy jednak zmieniły się w Polsce przepisy, które umożliwiły znaczący rozwój tego typu zrzeszeń.

Wykorzystać szansę

Przypomnijmy, że w listopadzie 2018 roku Sejm RP uchwalił ustawę o kołach gospodyń wiejskich, która umożliwia im nabycie osobowości prawnej. Dzieje się to z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

To z kolei otwiera drogę do ubiegania się o pomoc finansową z budżetu państwa na cele związane z podniesieniem aktywności członków KGW w zakresie działalności społecznej, oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i regionalnej.

Szeroką ofertę działań aktywizujących koła gospodyń wiejskich tworzy od lat samorząd naszego regionu.

Koła gospodyń wiejskich odgrywają bardzo ważną rolę w lokalnych społecznościach. Poprzez szereg organizowanych wydarzeń integrują i aktywizują mieszkańców, dbają o kultywowanie tradycji, obyczajów i zwyczajów regionalnych. Angażują się również w działalność społeczną, dzieląc się z mieszkańcami cenną wiedzą i doświadczeniem – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Samorząd Województwa Wielkopolskiego przeznacza z roku na rok coraz więcej środków na realizację inicjatyw promujących KGW i zachęcających małe społeczności do tworzenia nowych kół.

Jak zarejestrować KGW?

W marcu i kwietniu 2025 roku Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Po-



FOT. BARTOSZ ZAŁAS

„Konkurs z jajem na potrawę i palmę wielkanocną” cieszył się rekordową frekwencją. Wzięło w nim udział 130 KGW.

znaniu wspólnie z Wielkopolskim Samorządowym Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku zorganizowały pięć spotkań informacyjnych, które odbyły się w Sielinku (powiat nowotomyski), Marszewie (powiat pleszewski), Widziszewie (powiat kościański), Sławsku (powiat koniński) oraz w Pile. Uczestnicy mogli posłuchać o zasadach rejestracji KGW, korzyściach, ale i obowiązkach z tym związanych, wymaganych dokumentach oraz możliwościach współpracy i pozyskania wsparcia finansowego.

– Wysoka frekwencja na tych spotkaniach pokazuje, że kobiety chcą wspólnie aktywnie działać, promując nie tylko

swoje miejscowości, ale i całą Wielkopolskę – mówi Justyna Winiarska, dyrektor WODR w Poznaniu.

– Koła gospodyń wiejskich bardzo chętnie uczestniczą

w wydarzeniach organizowanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, co potwierdza rekordowa frekwencja podczas uroczystości podsumowujących

przedsięwzięte konkursy na potrawę z jajem i palmę wielkanocną w Pile oraz tarcia chrzanu w Chrzanie – dodaje Sebastian Ławniczak, dyrektor WSCRW w Sielinku.

Konkurs z jajem

Okresy Świąt Wielkanocnych oraz Bożego Narodzenia to czas, który nierozdzielnie wiąże się z przygotowaniem mnóstwa tradycyjnych potraw, kultywowaniem zwyczajów i obrzędów. Koła gospodyń wiejskich są prawdziwą skarbnicą wiedzy i umiejętności kulinarnych przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Można to zaobserwować, śledząc choćby konkursy organizowane przez samorząd województwa z inicjatywy wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego.

22 marca w Pile odbyła się druga edycja „Konkursu z jajem na potrawę i palmę wielkanocną”. W tym niezwykle barwnym wydarzeniu uczestniczyło aż 130 kół gospodyń wiejskich z różnych części naszego regionu. O tym, że uroczystość przyciągnęła uczestników z całej Wielkopolski, świadczy chociażby lista laureatów, którzy otrzymali tego dnia nagrody.

Jak już informowaliśmy w „Monitorze”, najlepszą palmę w ocenie jury przygotowało KGW z Kuźnicy Trzcieniej z powiatu kępińskiego, w kategorii potraw słodkich zwy-

ciężyło „Jajko niespodzianka” KGW z Pobórki Wielkiej z powiatu pilskiego, a w kategorii dań wytrawnych pierwsze miejsce przypadło w udziale KGW Kownatki w Kownatach z powiatu konińskiego. Łącznie nagrodzono i wyróżniono (finansowo) aż 30 kół.

Chrzan kulinarną stolicą

Finał trzeciej edycji konkursu „Tarcie Chrzanu w Chrzanie – Wielkopolskie Tradycje Wielkanocne” odbył się 5 kwietnia w Chrzanie w gminie Żerków w powiecie jarocińskim. Uczestniczyło w nim 110 KGW, które postanowiły poświęcić sobotę na rywalizację i dobrą zabawę.

Samorząd województwa przygotował dwie konkurencje, w których prowadzone było współzawodnictwo. Wszechstronne umiejętności potwierdziło KGW w Kuźnicy Trzcieniej, które tym razem nie dało szans innym kołom w konkurencji tarcia chrzanu na czas, popisując się wynikiem 2,3 kg chrzanu utartego ręcznie w trzy minuty.

Bardzo wysoki poziom towarzyszył też zmaganiom na najlepszą potrawę z chrzanem. Kapituła konkursowa nagrodziła pierwszym miejscem „Chrzanową euforię”, czyli rolady z boczkiem pod chrzanową chmurką autorstwa KGW Kolonia Obory z powiatu pleszewskiego. Drugie miejsce przyznano „Zupie chrzanowej z grzankami”, którą zaproponowało KGW w Kwilczu „Kwilecka Wiaruchna” z powiatu międzychodzkiego. Trzecie miejsce zajęły z kolei panie z KGW Murzynowo Leśne z powiatu średzkiego za swój „Żurek na zakwasie z chrzanem, suszonymi grzybami i białą kielbasą”.

Nagrody pieniężne w konkursie otrzymało łącznie 46 KGW. Wyróżnienia ufundowano ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach PROW 2014-2020.

Przypomnijmy, że w ubiegłym miesiącu na łamach „Monitora” opisywaliśmy cykl warsztatów z udziałem KGW, które również zorganizował samorząd województwa, korzystając ze środków KSOW.



FOT. PIOTR CHUDZIAK

Koła gospodyń wiejskich rywalizowały również w konkursie kulinarnym, którego motywem przewodnim był chrzan.



UNIA EUROPEJSKA



Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Znajdą „bezpieczną przystań”

Czasem niedużo potrzeba, by stracić dom. Wtedy osoby w kryzysie bezdomności, które chcą zmienić swoje życie na lepsze, mogą liczyć na pomoc, także unijną.

W Wielkopolsce przybywa osób doświadczających bezdomności. Według danych z ubiegłego roku w niektórych miastach jest ich więcej nawet o 30 proc. Jak to wygląda w liczbach? W Polsce żyje około 30 tysięcy takich osób, a w Wielkopolsce około 3 tysięcy. Nie wszyscy szukają pomocy, jednak ci, którzy o nią poproszą, mogą na nią liczyć.

Ponad 53 mln zł trafi na wsparcie osób w kryzysie bezdomności i zagrożonych wykluczeniem mieszkaniowym.

– Bezdomność to jeden z najtrudniejszych problemów społecznych, które przychodzi nam rozwiązywać. Występuje on również w takim bogatym regionie, jak Wielkopolska – zwracał uwagę wicemarszałek Wojciech Jankowiak podczas konferencji prasowej 29 kwietnia. – Tematyka bezdomności nie umyka naszej uwadze, to trudne i ważne wyzwanie, dlatego tym większe uznanie dla projektodawców i realizatorów.



Prezentacja projektów odbyła się 29 kwietnia w Poznaniu.

Dzięki dofinansowaniu z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski i budżetu państwa powstaną m.in. mieszkania treningowe i interwencyjne, punkty higieniczne, programy oddłużeniowe oraz centra kryzysowe. Projekty obejmują także *streetworking*, pomoc prawną, terapię i poradnictwo. Wsparciem zostaną objęte zarówno osoby doświadczające bezdomności, jak i ich bliscy. To realna szansa na nowy start

dla najbardziej potrzebujących.

Miasto Poznań rusza z dużym projektem „Bezpieczna przystań” dla osób w kryzysie bezdomności. Wspólnie z organizacjami takimi jak Barka, Caritas czy Pogotowie Społeczne planuje pomóc wielu potrzebującym. W ramach projektu takie osoby otrzymają jedzenie, ubrania, pomoc psychologiczną i prawną. Będą też mogły korzystać z łazienki, pralni, jadalni

i świetlic – w tym jednej tylko dla kobiet.

Dla chętnych dostępne będą kursy, np. pierwszej pomocy. Osoby potrzebujące dostaną szansę na zamieszkanie w jednym z 27 mieszkań treningowych lub w 6 lokalach wspomaganych. Pomoc będzie dostosowana do indywidualnych potrzeb. Obejmie także 35 osób pochodzenia romskiego z koczowiska przy ul. Lechickiej w Poznaniu. Dofinansowany

przez UE projekt potrwa do końca 2028 roku.

„Zadomowieni w Lesznie i Kaliszu” to z kolei nazwa projektu autorstwa Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, organizacji prowadzącej w całym kraju schroniska dla bezdomnych. Wsparcie trafi do osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością z obu miast. W Lesznie i Kaliszu powstaną punkty pomocy, w których będzie można skorzystać z porad specjalistów i wsparcia socjalnego. W Kaliszu działać będzie też pralnia i łazienka.

Dla osób potrzebujących przygotowano łącznie 9 mieszkań – treningowych i wspomaganych – w tym dla rodzin z dziećmi. Oprócz dachu nad głową uczestnicy otrzymają pomoc w codziennym życiu: naukę zarządzania budżetem, radzenia sobie z długami i budowania relacji z innymi. Projekt potrwa do końca 2028 roku i będzie dostosowany do indywidualnych potrzeb każdej osoby.

MARK

Pomoc szyta na miarę



Kongres był okazją do wymiany doświadczeń.

Jarocin był gospodarzem ogólnopolskiego kongresu centrów usług społecznych (CUS).

Przez dwa dni (10-11 kwietnia) rozmawiano o tym, jak zmienia się w Polsce pomoc społeczna, która nie musi kojarzyć się tylko z wypłacaniem świadczeń socjalnych. A takie innowacyjne podejście oferują CUS-y, w których pomoc dostępna jest nie tylko dla najuboższych, ale dla wszystkich mieszkańców.

Koordinacją sieci CUS-ów zajmuje się Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. Dzięki funduszom europejskim powstaje coraz więcej takich miejsc. W Wielkopolsce działa już czternaście CUS-ów, które przekształciły się z wcześniejszych ośrodków pomocy społecznej.

To nie tylko zmiana szyldu, ale przede wszystkim poszerzenie zakresu działalności placówek o nowe usługi, z których mogą korzystać wszyscy potrzebujący mieszkańcy, niezależnie od swojej sytuacji życiowej i stanu majątkowego. Cel nadrzędny – nie tylko lepsza pomoc, ale i aktywizacja mieszkańców, i współpraca z lokalnymi organizacjami.

Centra usług społecznych z powodzeniem działają już m.in. w Trzcińcu, Czarnkowie, Swarzędzu, Dopiewie, Pniewach czy w Pleszewie, ale także w całym kraju. Stąd też pomysł na organizację ogólnopolskiego kongresu.

Program wydarzenia sprzyjał dzieleniu się doświadczeniami i dobrymi praktykami, bo oprócz sesji plenarnych i paneli dyskusyjnych, postawiono na aktywną formułę. Uczestnicy wzięli udział m.in. w wizytach studyjnych, sesjach open space, tzw. world cafe i żywej bibliotece.

MARK

Zazieleniamy miasta. Jak to robią samorządy?

Upały powyżej 30 stopni Celsjusza i nagłe ulewy, które powodują lokalne podtopienia, szczególnie boleśnie odczuwają mieszkańcy miast pozbawionych zieleni z zabetonowanymi przestrzieniami.

Co zrobić, aby spiekota była znośna dla mieszkańców, a woda z ulew została właściwie wykorzystana?

Eksperti są zgodni. W obliczu zmian klimatu kluczowe jest gospodarowanie wodą. Ale na te zagadnienia trzeba patrzeć znacznie szerzej niż dotąd. To nie tylko budowa zbiorników retencyjnych. To także mała retencja oraz, zwłaszcza w miastach, rozszczelnienie nawierzchni – tam, gdzie jest to możliwe.

Mówiąc obrazowo – należy myśleć o krajobrazie miejskim, jak o mieście gąbce, która nasycy się wodą, kiedy jest jej nadmiar i potem oddaje wodę, kiedy jej brakuje. Na



Od lewej zielony park we Wrześni i mural w Czempiniu.

tego typu inwestycje można pozyskać dotację unijną z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski.

Przykładem może być Września, która w przyszłym roku zakończy prace rewitalizacyjne w parku im. Dzieci Wrzesińskich oraz na skwerze przy ul. Harcerskiej. Miasto stawia na zieleni. Posadzonych zostanie około 8 tys. roślin, drzew,

krzewów i kwiatów. W planach jest też budowa zbiornika retencyjnego na wody opadowe. Projekt uwzględnia też trzy pływające fontanny w istniejących zbiornikach wodnych oraz obiekty małej architektury, jak np. hotele dla owadów, domki dla kaczek, nowe ławki i kosze na śmieci. Ponadto powstaną nowe ścieżki o nawierzchni mineralnej.

Także w Czempiniu inwestują w zieleni i czyste powietrze. Zaplanowano tutaj m.in. utworzenie parków kieszonek, rewaloryzację zabytkowego parku, a także montaż pionowych ogrodów wertykalnych. Uwagę zwraca mural zamontowany na jednej z kamienic, który dzięki zastosowaniu specjalnej farby fotokatalitycznej oczyszcza powietrze. Projekt obejmuje też zarządzanie wodą opadową. Zaplanowano budowę ogrodu deszczowego, systemów retencji i automatycznego nawadniania oraz wykorzystanie wody deszczowej przy obiektach publicznych do podlewania terenów zielonych, gdy deszcz nie pada. Na ostateczne efekty projektu należy poczekać do końca roku.

Inaczej jest w Gnieźnie. Od końca marca (o czym już pisaliśmy) skwer przy ulicy Lubieńskiego cieszy mieszkańców.

Powstała wiata przystankowa z „zielonym” dachem i zbiornik retencyjny, do którego przekierowywana jest woda deszczowa. Dzięki pompie możliwe jest jej ponowne wykorzystanie. Na skwerze pojawiło się też pudełko zapewniające dostęp do wody pitnej dla mieszkańców i ich zwierząt. Zasadzono również 24 nowe drzewa.

Z dwóch podobnych miejsc – „zielonych” przystanków – mogą już korzystać także mieszkańcy Śremu.

Pomysłów na zazielenianie i odbetonowywanie miast jest mnóstwo. Teraz czas na kolejne. Do 27 czerwca trwają nabory wniosków na projekty z obszaru „Adaptacji do zmian klimatu i klęsk żywiołowych” – puli ogólnej oraz dedykowanej dla pięciu ZIT-ów (MOF Gniezna i Konina, ZIT OF Koła i Turku, MOF Leszna i Piły).

Szczegóły są dostępne na stronie funduszeue.wielkopolskie.pl.

MARK

Możemy czuć się bezpieczniej

Fundusze europejskie wspierają wyspecjalizowane jednostki OSP.

Wielkopolscy strażacy mają coraz więcej pracy. W 2024 roku interweniowali aż 45.750 razy – to prawie o 10 proc. więcej niż w roku poprzednim. Akcje dotyczyły najczęściej usuwania następstw silnych wiatrów i opadów deszczu, czyli najbardziej namacalnych skutków zmian klimatu.

Pogoda w ostatnich tygodniach również wysłała nam sygnały ostrzegawcze – te najgłośniejsze sprawy to pożar w Biebrzańskim Parku Narodowym czy problem z napełnieniem Jeziora Maltańskiego w Poznaniu. Synoptycy przestrzegają – to dopiero początek anomalii pogodowych. W najbliższych tygodniach i miesiącach może być tego więcej!

Jak zadbać o nasze bezpieczeństwo? Konieczne jest wyposażenie strażaków ochotników, których w Wielkopolsce mamy około 60 tys. (ponad 1760 jednostek). To oni jako pierwsi są na miejscu, usuwając połamane drzewa, wypompowując wodę czy gasząc pożary.

Jak już informowaliśmy na łamach „Monitora”, w ostatnich miesiącach do wielkopolskich jednostek OSP (należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego) trafiają nowe wozy i wysokiej klasy sprzęt strażacki. To wyspecjalizowane jednostki (ponad 400 w regionie), które są gotowe do działania w każdych warunkach, o każdej porze, także poza terenem własnego działania.

Na ten cel przeznaczono niemal 42 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski. Pieniądze są wydawane na realizację 16 projektów. Największe zakupy



Nowe wozy i sprzęt strażacki już dotarły do jednostek OSP Czekanów, Kuchary Kościelne i Bojanów.

w ostatnich miesiącach poczynił Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Wielkopolskiego im. generała Stanisława Taczaka. Docełowo 29 jednostek OSP, działających na terenie 25 powiatów, zostanie wyposażonych w nowoczesny sprzęt i wozy strażackie.

Już zakupiono jedenaście średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych. Do jednostek trafi także dziesięć samochodów lekkich, z których druchowie korzystają podczas zdecydowanej większości swoich interwencji. Ponadto, na wyposażeniu sześciu OSP znalazły się nowe zestawy narzędzi hydraulicznych lub hydraulicznych z napędem elektrycznym. Ten sprzęt służy do siłowego

otwierania drzwi pomieszczeń czy samochodów, których konstrukcja została poważnie naruszona w wyniku wypadku.

Nowe wozy ratowniczo-gaśnicze już służą strażakom, np. z OSP Kuchary Kościelne czy Bojanowa. Auto z napędem na cztery koła sprawdza się w trudnych warunkach terenowych. Od grudnia ubiegłego roku OSP Czekanów korzysta z nowego wozu, popularnie zwanego „Renia”. Strażacy podkreślają, że w ostatnich latach mają znacznie więcej interwencji związanych z podtopieniami czy wichurami: – Klimat się zmienia i my dostosowujemy się do potrzeb, stąd tak ważne inwestycje w nowy sprzęt – dodają.

Inwestuje się również w edukację. W projekcie unijnym

przeprowadzono bowiem także działania informacyjno-promocyjne w zakresie poprawy świadomości ekologicznej mieszkańców na temat racjonalnego korzystania z zasobów środowiskowych oraz ochrony i przeciwdziałania skutkom występujących zmian klimatycznych. Strażacy skorzystali też z praktycznych ćwiczeń z zakresu ratownictwa.

Zakupy oddziału wojewódzkiego OSP to nie jedne projekty unijne, skierowane do strażaków. Podobne działania są realizowane na terenach gmin: Pobiedziska, Łubowo, Międzychód, Wysoka, Września, Kościan, Pleszew, Nekla, Miłosław, Oborniki, Golina, Opatówek, Włoszakowice i w OSP w Niepruszewie (gmina Dopiewo). MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **LGD:** doczekaliśmy się pierwszego projektu, wybranego do dofinansowania z puli lokalnych grup działania. Wnioskodawcą i realizatorem przedsięwzięcia jest Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim. Odbiorcami projektu są partnerzy społeczni z regionu, którzy zrealizują zadania skierowane do lokalnych społeczności. To między innymi koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, kluby sportowe, a także miejscowa orkiestra dęta. Skorzysta z nich ponad 450 mieszkańców: od najmłodszych, po seniorów. Uczestniczyć będą oni m.in. w warsztatach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych, ale też kulinarnych, tanecznych, wokalnych, muzycznych i ogrodniczych. Eurocentrum zorganizuje także integracyjne gry terenowe oraz objazdową akademię trzeciego wieku. Nie zabraknie również wydarzeń sportowych.



FOT. Z ARCHIWUM BENEFICJENTA

► **Konin:** w mieście szykuje się ważne wydarzenie pod auspicjami prezydencji Polski w Radzie UE. W dniach 24-25 czerwca odbędzie się tu międzynarodowa konferencja pod nazwą „Doroczny Dialog Polityczny”. Tegoroczna edycja zatytułowana została „Ścieżki do nowej przyszłości: Konkurencyjność i sprawiedliwa transformacja w regionach węglowych+”. Jej celem jest wspieranie otwartego, przyszłościowego dialogu na temat wyzwań, perspektyw i możliwości podnoszenia konkurencyjności oraz dywersyfikacji gospodarczej regionów odchodzących od węgla, torfu i łupków bitumicznych. Wydarzenie organizowane jest we współpracy z Komisją Europejską, samorządem województwa, miastem Konin i Agencją Rozwoju Regionalnego w Koninie. Sesje plenarne odbędą się w miejscowym Centrum Kultury i Sztuki – Domu Kultury „Oskard”.



Annual Political Dialogue
24-25 June 2025 in Konin, Poland

► **Rawicz:** szkoły podstawowe w gminie Rawicz czekają wkrótce inwestycje. Samorząd pozyskał 3,7 mln złotych dofinansowania z funduszy unijnych, które chce przeznaczyć na poprawę infrastruktury i wyposażenie placówek edukacyjnych. Mają pojawić się m.in. windy, podłogi interaktywne i zestawy do robotyki. Wśród zaplanowanych inwestycji jest np. budowa platformy schodowej, zakup zestawów do nauki robotyki czy drukarki 3D. Przewidziano też nowe wyposażenie do prowadzenia specjalistycznych zajęć, adaptację oraz remonty pomieszczeń szkolnych. Realizacja inwestycji planowana jest na lata 2025-2026.

► **Międzychód:** w remizie OSP w Łowyniu odbyło się oficjalne podpisanie użyczenia oraz przekazanie auta i sprzętu (dla jednostek OSP z Kamionnej, Łowynia i Międzychodu), zakupionego przez władze lokalne w ramach projektu pt. „Rozwój systemu ratowniczo-gaśniczego jednostek OSP-KSRG z terenu gminy Międzychód”.

► **Fundacja „Barka”:** powstanie Centrum Integracji Międzykulturowej „Brama do Europy”, którego celem będzie wsparcie migrantów i migrantek zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym oraz usługi społeczne skierowane do osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. To wszystko znajdzie się w nowym, dwukondygnacyjnym gmachu, który fundacja „Barka” wybuduje w swojej poznańskiej siedzibie głównej przy ul. św. Wincentego 6/9. Inwestycja ma zakończyć się pod koniec 2026 roku, a jej realizacja zostanie wsparta kwotą 4,6 mln zł z puli programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski. MARK

Przeczytaj nowy „Nasz Region”

W internecie dostępny jest już nowy numer e-magazynu unijnego „Nasz Region”.

Piszemy w nim o przyszłym unijnym budżecie po 2027 roku. Marszałek województwa Marek Woźniak aktywnie zabiega o wzmocnienie roli regionów w realizacji polityki spójności. Szukamy też odpowiedzi na jedno z kluczowych pytań: czy uda się pogodzić konieczność inwestowania w obronność z potrzebą za-



chowania w obecnym kształcie polityki spójności?

O tym, jakie propozycje przedstawiła Komisja Europejska i jakie są reakcje strony samorządowej (w tym władz regionalnych) piszemy w artykule pt. „Europa w obliczu zmian”.

Przypomnijmy, że e-magazyn „Nasz Region” jest dostępny na stronie internetowej funduszeue.wielkopolskie.pl oraz na portalach kilkunastu tygodników lokalnych. MARK

USŁYSZANE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

Kawa „made in WCO” – bohaterka wyjazdowego posiedzenia sejmikowej komisji.

Moc kawy a stan kliniczny pacjenta (w rozumieniu zarówno człowieka, jak i instytucji) – tak naukowo można nazwać rozważania, w które wdali się medycy i radni województwa. A okazją było wyjazdowe posiedzenie sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego, które odbyło się 16 kwietnia w gościnnych progach Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu.

Zanim dyrektor WCO prof. Julian Malicki i towarzyszący mu współpracownicy przedstawili zrealizowane i planowane inwestycje podległej samorządowi województwa placówki, radnych poczęstowano ciastkami i kawą. Zgromadzonych do spróbowania napoju zachęcał m.in. pełno-

mocnik dyrektora WCO ds. działalności klinicznej, a zarazem rzecznik szpitala prof. Andrzej Roszak. Zastanawiał się jednak przy tym głośno, czy aby przygotowana w termosach kawa jest smaczna.

– Bardzo dobra! – pospieszyła z kurtuazyjną odpowiedzią radna Barbara Mroczkowska.

– Dobra, ale trochę „cienka” – wyłożył (nomen omen) kawę na ławę prof. Roszak.

– Może to specjalnie, taka dietetyczna, jak to w szpitalu?

– zastanawiała się inna z radnych. A kolejna dociekała: – A może chodzi o finanse?

– No chyba akurat na finanse dyrektor Malicki narzekać nie może! – zauważyła szybko Katarzyna Kretkowska, nadzorująca w zarządzie województwa sprawę opieki zdrowotnej.

– No, nie może – przyznał prof. Roszak. – Ale to wynika z faktu, że dobrze się rządzi i dlatego taka, a nie inna kawa... Bo jak by za bardzo z nią zaszalała, to by już tak dobrze nie było z tymi finansami!

PODPATRZONE



FOT. ARCHIWUM

Jak wiadomo, Donald Tusk zapowiedział wprowadzenie powszechnych szkoleń wojskowych dla społeczeństwa. Nie czekając na rozstrzygnięcie dyskusji, czy mają one objąć również kobiety, przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska – jak udało nam się podpatrzeć podczas Konwentu Przewodniczących Sejmików, który obradował w Małopolsce – wcieliła w życie zamysł partyjnego szefa. Co prawda, nie jesteśmy pewni, czy o zdobywanie akurat takich umiejętności chodziło premierowi, ale liczą się dobre chęci.

WYŚLEDZONE

„Uwaga, uwaga! Uprasza się podróżnych pociągów Kolei Wielkopolskich o nieopuszczanie w panice pojazdów! To tylko ćwiczenia!”

Taki komunikat mógłby popłynąć z dworcowych megafonów po obejrzeniu poniższego zdjęcia. Uspokajamy – wiceprzewodniczący sejmiku Marek Sowa nie zasiadł (choć pewnie, jako stary kolejarz i osoba znana w sejmiku z częstego drażenia tematyki kolejowej, bardzo by chciał) za sterami szynobusów obsługiwanych przez samorządowego przewoźnika. To jedynie symulator służący do podno-

szenia kwalifikacji przez wielkopolskich maszynistów.

Urządzenie znajduje się w Punkcie Utrzymania Taboru Kolei Wielkopolskich w Wągrowcu. Obiekt ten wizytowała – w ramach swojego wyjazdowego posiedzenia w kwietniu – sejmikowa Komisja Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej. Zdradzimy, że radny Sowa nie był jedyny – chętnych do wypróbowania symulatora znalazło się wielu. Wszak nie od dziś wiadomo, że marzeniem każdego chłopca jest możliwość sterowania kolejką...



FOT. MALWINA KORZENIEWSKA-MICHALAK

Uważni obserwatorzy dostrzegą na zdjęciu, że maszynista Sowa wjeżdża właśnie pociągami na stację Poznań Główny...

MONITORUJEMY RADNYCH

Łukasz Grabowski:

Sam bym odpłynął



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** przywołuje miłe wspomnienia z urzędzin mojej ukochanej mamy.
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnego to...** widzieć zadowolenie Wielkopolan z działań na ich rzecz, które udaje się zrealizować.
- ▶ **A najgorsza w tej robocie jest...** świadomość ogromnych chęci do działania, a zarazem istniejących ograniczeń kompetencyjnych.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** myślami już jestem w sali sesyjnej.
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** kompetentnych i rzeczowych odpowiedzi udzielanych przez koalicję rządzącą.
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online...** Nie chciałbym tego, ponieważ wolę bezpośrednio spotkania z ludźmi, poza tym nie ma wówczas możliwości zastaniania się problemami technicznymi.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** to tu zaczęła się Polska, tu pierwsi polscy królowie tworzyli zrębny suwerennego państwa.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** myślę o rodzinie, przyjaciółach, ludziach mi bliskich, ludziach, dzięki którym jestem tym, kim jestem; myślę o realnej, a nie wymyślonej wspólnoty, w której żyję i z którą współdziałam.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałem, to...** Nie ma dziwnych pytań, ale za to odpowiedzi... „w pale się nie mieści”.
- ▶ **Chciałbym wiedzieć...** dlaczego „Koalicja 13 grudnia” marginalizuje stołeczność Gniezna na rzecz Poznania; o przyczynach braku pozytywnej decyzji o zwolnieniu uroczystej sesji Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w ramach obchodów 1000-lecia koronacji pierwszych królów Polski.
- ▶ **Nie chciałbym wiedzieć...** jak się robi parówki.
- ▶ **Chciałbym się spotkać z...** Bolesławem Chrobrym, żeby zapytać go, jak ocenia przygotowania do obchodów 1000-lecia jego koronacji.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałbym...** obecne kierownictwo Unii Europejskiej, a sam bym odpłynął.
- ▶ **Jak urlop, to...** czas spędzony z rodziną.
- ▶ **A jak praca, to...** obowiązek i wyzwanie.
- ▶ **Marzy mi się...** silna, suwerenna i bezpieczna Polska, gotowa na wyzwania współczesnego świata.
- ▶ **Boję się...** że to emocje ostatecznie przeważą nad rozumem, co doprowadzi do katastrofy.
- ▶ **Cieszę się...** gdy zwycięża dobro.



Łukasz Grabowski

- ▶ ur. 5 lipca 1986 r., Gniezno
- ▶ doradca ds. danych osobowych, prawnik
- ▶ wybrany z listy PiS, w okręgu nr 3
- ▶ 12.086 głosów



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otoki